



„Gdy dzwoneczek się odezwie...”



Młodzieży i nauczycielom na nowy rok szkolny!

A więc zaczęliśmy nowy rok szkolny 1996/1997. Za mojej dawnej młodości kandydatów do pierwszej klasy uczono piosenki:

Gdy dzwoneczek się odezwie
biegniemy do szkółki...

Było tam jeszcze o uczeniu się i bawieniu, o tym, że uczniowie muszą pracować jak pszczołki.

Dzisiaj to piosenka staroświecka, od lat zapomniana, ale czy rok szkolny nie zaczyna się podobnie?

W miejscowościach naszej, pawłowickiej, gminy do sześciu szkół pomaszkuje 3254 uczennic i uczniów wszystkich klas.

Uczą się w 131 oddziałach, w tym 297 w klasach pierwszych, a 406 w klasach ósmych. A więc kończą roczniki najliczniejsze, zaczynają roczniki mniej liczne.

Co mi tam - wyliczę...

- do SP 1 w Pawłowicach poszło ogółem 438, w tym do klas I 48, a do klas VIII 52

- do SP 2 w Pawłowicach-Osiedlu, naszego szkolnego giganta, poszło ogółem 2030, w tym do klas I 169, a do klas VIII 242. Tych ósmych będzie teraz aż dziesięć, a więc do litery j, natomiast w ubiegłym roku było „tylko” osiem więc do litery h,

- do SP w Golasowicach poszło ogółem 170, w tym do klas I 21, a do klas VIII 25

- do SP w Pielgrzymowicach pójdzie ogółem 240, w tym do klas I 18, a do klas VIII 36

- do SP w Warszowicach poszło ogółem 236, w tym do klas I 25, a do klas VIII 31

- do SP w Krzyżowicach poszło ogółem 140, w tym do klas I 16, a do klas VIII 20.

Uczy ich 212 nauczycielek i nauczycieli.

Kilkadziesiąt dzieci z Jarząbkowic poszło do SP w Bąkowie gminy Strumień. One też nie od macochy.

Jest to również początek... studiów dla przedszkolaków. Mamy ich w gminie 499, w tym 280 sześciolatków, którzy zaczęli „zerówkować”. A przedszkoli jest siedem.

Do dyspozycji młodzieży jest sześć przyszkolnych boisk, siedem sal gimnastycznych - oraz dokładnie! - 36 699 książek w szkolnych bibliotekach.

Wszystkim uczennicom i uczniom - od najmłodszego przedszkolaka, po największego ósmoklasistę towarzyszą moje dobre życzenia:

- pomyślności w przyswajaniu bogactwa wiedzy czyli w nauce,

- wiele radości w szkolnych zabawach, zwłaszcza sportowych.

Szanownym Paniom Nauczycielkom i Szanownym Panom Nauczycielom wraz z Wielce Szanownymi Dyrekcjami życzę owocnego przebiegu roku szkolnego, który - na szczęście - liczy tylko dziesięć miesięcy (nawet niecałe!).

Wszystkim też uczniom jako przesłanie przypominam łacińską maksymę: „**non scholae, sed vitae discimus**”.

Kto pierwszy zgłosi co te słowa znaczą - dostanie nagrodę.

Awans komendanta Komisariatu Policji w Pawłowicach

Mamy nadkomisarza

Jak się dowiedziałem, komendant Komisariatu Policji w Pawłowicach (od 16 czerwca bieżącego roku) komisarz p. Marek Czajkowski został awansowany do stopnia nadkomisarza policji.

Nominację wręczył Komendant Rejonowej Komendy Policji p. nadkomisarz Wiesław Byzdra.

Jest to uznanie zwierzchności dla stażu i wyników służby, osiągniętych przez p. nadkomisarza Czajkowskiego na przestrzeni siedemnastu lat. Przebieg tej służby przedstawiłem w pierwszym numerze lipcowym „Gminnych Racji”.

Tym samym doceniono rangę Komisariatu Policji w Pawłowicach.

Gratulacje z tytułu awansu!

o podatkach PRZYPOMNIENIE

Przypominamy, że 15 września upływa termin wniesienia:

- kolejnej raty podatku rolnego,
- kolejnej raty podatku od nieruchomości.

Należności wpłaca się u miejscowych inkasentów, którymi są sołtysi.

Jest to również termin płacenia drugiej raty podatku od posiadania środków transportowych. Tę uiszcza się na poczcie lub w banku.

Za spóźnienia naliczane są ustawowe odsetki w wysokości 0,14 % za każdy dzień.

Tak biegnie życie...

Z prac Zarządu Gminy

(Posiedzenie 12 sierpnia)

Przewodniczył wójt p. **Damian Galusek**.

Na posiedzenie zaproszono sołtysów, którzy w toku referowania spraw przez kierowników referatów Urzędu Gminy mogli drobiazgowo zapoznać się ze stanem poszczególnych zagadnień.

WYBIERZEMY DO IZBY ROLNICZEJ

Na wstępie kierownik Referatu Rolnictwa p. **Zygmunt Wierzyński** omówił dotychczasowe przygotowania do wyborów do Izby Rolniczej.

Wybory odbędą się w naszej gminie **29 września (w niedzielę)**. Wybieramy dwóch przedstawicieli, co jest zależne od obszaru upraw rolnych, który u nas przekracza 4.000 hektarów. Członkami Izby Rolniczej mogą być: a) rolnicy i osoby prawne płacące podatek rolny, b) członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych, którzy wnieśli wkład gruntowy, c) osoby fizyczne i prawne płacące podatek dochodowy z działów specjalnych produkcji rolnej.

W gminie przewidziane są 4 lokale wyborcze:

1. w Pawłowicach dla sołectw Pawłowice i Pniówek,
2. w Golasowicach - dla sołectw Golasowice i Jarząbkowice,
3. w Pielgrzymowicach - dla sołectwa Pielgrzymowice,
4. w Warszawicach dla sołectw Warszawice i Krzyżowice.

Do tego tematu nawiążemy w następnym numerze "Gminnych Racji".

29 WRZEŚNIA DOŻYNKI GMINNE

Dalej p. **Z. Wierzyński** przedstawił stan przygotowań do tegorocznych dożynek gminnych. Przewidziano je na **29 września w Golasowicach**. Szczegółami zajmuje się Sołecki Komitet Dożynkowy.

Gminie zależy na szerokim udziale w obchodach reprezentacji rolników ze wszystkich sołectw, aby w ten sposób uczcić ich pracę w minionym roku gospodarczym oraz podziękować za uzyskane w trudzie plony. Dlatego poszczególne Rady Sołeckie poproszono aby zawnocześnie zastanowiły się nad wyłonieniem reprezentatywnego przedstawicielstwa.

DRUGI I CHODNIKI

Z kolei kierownik Referatu Drogowego UG p.inż. **A. Śmietana** szczegółowo omówił przebieg prac związanych z remontami dróg i chodników.

Na ten temat zamieszczę odrębną informację. W ramach tego zagadnienia głos zbierali: sołtys Pielgrzymowic p. **Zyta Kapel**, sołtys Pawłowic - p. **Tadeusz Bańczyk**, członek Zarządu Gminy p. **Damian Glanc**, członek Zarządu Gminy i sołtys Jarząbkowic p. **Helena Kluź**, kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej UG p. **Teresa Bugiel**.

DOŚTAŁIŚMY SŁUŻBĘ ZDROWIA I... MAŁO PIENIĘDZY

Wójt p. **Damian Galusek** poinformował o ogłoszeniu konkursu na stanowisko dyrektora Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej (w związku z przejęciem przez gminę służby zdrowia). Mianowicie oddano nam ośrodki zdrowia w Pawłowicach, Pawłowicach-OSIEDLU, Krzyżowicach i Golasowicach oraz przychodnię przy KWK "Pniówek".

Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego w Jastrzębiu Zdroju przekazał gminie 5 etatów administracyjnych, przy ogólnej liczbie przez nas przejętych 103 etatów. Natomiast Urząd Wojewódzki pokrył place tylko dla 99 etatów. Rzecz jest w toku wyjaśniania. Tak samo na lipiec Gminny Zespół Opieki Zdrowotnej otrzymał na place około 30 tys. złotych przy potrzebie około 80 tys. złotych. Na razie brakujące pieniądze dał Urząd Gminy, a Urząd Wojewódzki powinien je zwrócić.

Do czasu rozstrzygnięcia konkursu na dyrektora GZOZ jego obowiązki pełni p.inż. **J. Kwiczala**. Przystąpiono do zawierania

umów z zakładami na terenie gminy o świadczenie im usług z zakresu medycyny pracy.

ZAWRZEMY POROZUMIENIA

Zostaną zawarte porozumienia: - z wojewodą, które określi warunki współpracy w zakresie ilości i jakości usług medycznych;

- z Zakładem Lecznictwa Ambulatoryjnego - na temat świadczenia usług specjalistycznych służby zdrowia mieszkańcom gminy w przychodniach Jastrzębia;

- z KWK "Pniówek" - o korzystaniu z budynku i sprzętu medycznego, które są własnością kopalni.

OŚRODKI DOSTOSOWAĆ DO POTRZEB

Z ramienia Urzędu Gminy dokonano już przeglądu przejętych placówek. Uznano, że ośrodki zdrowia muszą być dostosowane do nowoczesnych wymagań oraz do potrzeb zdrowotnych mieszkańców.

W tym punkcie głos zabierali:

- p. **E. Bujar** - sołtys Warszawic, n.t. zapewnienia lekarza - stomatologa i lekarza - pediatry w ośrodku w Krzyżowicach (obecnie trzeba jeździć po poradę do ośrodka w Pawłowicach-Osiedlu lub do gabinetów prywatnych).

Stwierdzono, że należy rozważyć możliwość wydzierżawienia istniejącego gabinetu chętnemu stomatologowi.

- p. **H. Kluź** - sołtys Jarząbkowic, n.t. przygotowania dla GZOZ wewnętrznego statutu, który by regulował - na przykład - wykonywanie usług medycznych w dni wolne od pracy.

- p. **J. Wojtal** z Urzędu Gminy, n.t. zajmowania przez dwóch stomatologów mieszkań komunalnych, które zostały wynajęte pod warunkiem świadczenia usług dla uczniów w szkołach oraz dla mieszkańców w ośrodkach, co nie jest wykonywane. Sprawę zlecono do wyjaśnienia.

- p. **T. Bańczyk** - sołtys Pawłowic - n.t. stomatologa dla Pawłowic.

Pan **J. Kwiczala** poinformował, że: a) próby pozyskania stomatologów są czynione lecz na razie bez wyników, b) Urząd Wojewódzki nie finansuje pracy higienistek szkolnych.

NA FRONCIE SZKOLNYCH REMONTÓW

Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty p. **Teresa Szymańska** przedstawiła Zarządowi Gminy przebieg wakacyjnych remontów placówek oświatowych.

Na ten temat "Gminne Racje" zamieściły szczegółową informację w poprzednim numerze. Remonty wykonano w zamierzonych rozmiarach, jednocześnie niektóre, są już w toku, inne czekają na podjęcie.

W SP w Golasowicach potrzebna jest nowa elewacja budynku, na co ogłosi się przetarg. Tak samo jeszcze w bieżącym roku zostanie zlecona dokumentacja na remont budynku socjalnego, a sam remont (wraz z obejściem) wykona się w roku przyszłym.

W SP 1 w Pawłowicach trzeba przeprowadzić remont i konserwację dachu, na co ogłoszono przetarg.

W SP 2 w Pawłowicach-OSIEDLU potrzebne jest ogrodzenie boiska siatką, przetarg nie przyniósł rozstrzygnięcia, będą jednak czynione starania o wykonanie roboty w przyszłym roku.

W SP w Warszawicach przygotowuje się dokumentację remontu całego budynku w r. 1997.

W SP w Krzyżowicach brak oferenta na wymianę okien więc sprawę przesunięto na następny rok.

ZMIANA OBWODÓW SZKOLNYCH OD WRZEŚNIA 1997

Na zapytanie p. **H. Kluź** p. **T. Szymańska** powiadomiła, iż jest zgoda Kuratorium Oświaty na proponowaną przez gminę zmianę obwodów oświaty od września 1997 roku.

DLA POWOŁANIA SZKOŁY ŚREDNIEJ

ciąg dalszy na str. 4

Mgr inż. Eugeniusz PAJAK przewodniczący Rady Gminy Pawłowice

Pierwszego września sześć szkół podstawowych naszej gminy wita w swoich progach 3.254 uczniów oraz 212 nauczycieli.

Pozdrawiam wszystkich. Dzieciom i młodzieży życzę postępów w nauce, rozwoju umysłowego i fizycznego. Pedagogom życzę sukcesów w nauczaniu i wychowywaniu.

Uczniowie szkół podstawowych stanowią jedną piątą ogółu mieszkańców gminy - są więc jej potęgą i przyszłością. Kadra nauczycielska to nasza elita umysłowa, której postawy i zachowanie tworzą wzory dla innych.

ZWIĄZEK Z GMINĄ KORZYSTNY DLA OŚWIATY

Jest to również drugi rok szkolnictwa podstawowego pod rządami gminy. Rok pierwszy pokazał jak słuszną była to decyzja. Szkolnictwu stworzyła warunki normalnej pracy, gminie dała możliwość wpływania na sytuację w jakiej naucza i wychowuje się jej młodzież.

Ambicją Rady Gminy i Zarządu Gminy jest dalszy postęp w tej dziedzinie. W ubiegłym roku przeprowadziliśmy poważne remonty szkół w Golasowicach, w Pawłowicach i w Osiedlu, oddaliśmy do użytku piękną Halę Sportową przy szkole w Warszewicach.

Niebawem oddamy ostatnie skrzydło nowej szkoły w Pielgrzymowicach, bez którego nie byłaby ona w pełni ukończona, oddamy też jej salę gimnastyczną po generalnym remoncie. Przygotowujemy również, tak szybko jak tylko możliwe, nowe pomieszczenia dla młodzieży w Osiedlu. Wkrótce wkroczy na etap kładzenia podwalin pod szkołę średnią.

Wszystko to robimy z poczucia obowiązku, w trosce o rozwój młodego pokolenia. Przecież za kilkanaście lat właśnie ono przejmie ster gminy.

TO WSPÓLNA SPRAWA

Cieszą objawy poczucia związków dzieci i młodzieży ze swoją małą ojczyzną - z miejscem życia i zamieszkania, z wspólnym organizmem, którym jest gmina. Właśnie w ubiegłym roku szkolnym otrzymaliśmy ze strony poszczególnych szkół liczne tego dowody. Najbardziej utalentowane naukowo, artystycznie i sportowo dziewczęta i chłopcy rozstawiali gminę daleko poza nią - w rejonie, w województwie, w kraju. Doceniamy wkład pedagogów w te osiągnięcia. Cieszy, że właśnie młodzież z Osiedla podkreśla swoją tutejszość, swoje ściśle zintegrowanie społeczne - między innymi refrenem piosenki: "Nasza gmina Pawłowice..."

Oznacza to, że wszystko jest na właściwej, dobrej drodze. Mimo to pozwolę sobie zwrócić uwagę na dwie potrzeby i dwa zadania, które nas wyprzedzają.

UCZEN - UCZNIEM NA OBYWATELA

Pierwsze odnoszą się do wychowania w duchu patriotycznym i obywatelskim. Obecne pokolenia uczniowskie nie znają z bolesnych doświadczeń jak wielka jest cena niepodległości i wolności. Nie znają jej również ich rodzice oraz nauczyciele. Wiedzę z tego zakresu czerpiemy głównie z nauki historii i z wspomnień najstarszych.

Pytanie czy korzystamy z nich mądrze, czy wystarczająco opamiętujemy? Mam podstawy uważać, że nie wszędzie i nie zawsze.

Dlatego oczekuję od Szanownych Dyrekcji i Szanownych Nauczycieli aby historię Polski i Śląska przekazywano wszystkim rocznikom jako ciągłe żywą, mającą bezpośrednie odniesienie do współczesności. Wolna Ojczyzna nie jest dana raz na zawsze. Niepodległość trzeba stale utrzymywać. Żeby tak było - należy przede wszystkim obie te wielkie wartości znać i doceniać.

Potrzebny nam jest patriotyzm żywy i żywotny, okazywany w dniu dzisiejszym i jutrzejszym. A więc angażujemy umysły i serca młodych, zapalajmy ich wyobraźnię. W przyszłej Europie, do której

zmierzamy, chcemy i pozostaniemy Polakami. Tak samo jak Europejczykami jesteśmy właśnie poprzez swoją polskość. Pamiętajmy o tym.

CZEŚĆ DLA BARWY I HYMNU

Dlatego pragniemy aby uosobienie Ojczyzny i honoru młodzież widziała w godle Orła Białego, w biało-czerwonym sztandarze i w hymnie narodowym „Jeszcze Polska nie zginęła!” Te znaki i symbole prowadziły kolejne pokolenia do walki o niepodległość i suwerenność, o niezależność i demokratyczny ład ustrojowy. Pod tymi znakami i symbolami walczyły, cierpiały i ginęły miliony Polaków. Hymn i barwy przekazuje sobie wielka sztafeta Polaków, która nigdy nie ustaje.

Uczmy czynnie wyrażanego szacunku do tych znamion. Nie chciałbym drugi raz być świadkiem wydarzenia, którego dostar-

czyła pewna impreza w jednej z miejscowości gminy. Wydarzenia zarówno zdumiewającego jak i smutnego, kiedy właśnie młodzież nie oddała należnej czci hymnowi i fladze.

NASZA „MAŁA OJCZYŻNA”

Przygotowujemy młodych do życia w naszej społeczności, albowiem znakomita większość tu pozostanie i tu będzie budować

przyszłość. Dlatego tak doniosłe znaczenie ma - niezwykle szeroko podnoszony w Europie - stosunek do „małej ojczyzny” czyli własnej miejscowości, własnej gminy. Dzięki przejęciu oświaty przez samorząd terytorialny - zyskała ona dodatkowe szanse przysposobienia do bycia „tu i teraz, tu i na przyszłość”. Nie można dobrze kochać kraju - nie kochając jego skrawka, na którym się mieszka. Albowiem właśnie stosunkiem do tego skrawka wyraża się uczucie do Ojczyzny - Polski.

Tę prawdę trzeba do dzieci i młodzieży doprowadzić. Należy plastycznie ukazywać związek między powodem gminy a pomyslnością kraju. Tutaj bowiem - w Pawłowicach, w Osiedlu, w Golasowicach, Jarząbkowicach, Krzyżowicach, Pielgrzymowicach, Pniówku i Warszewicach konkretnie sprawdza się stosunek do własnego kraju.

WIEDZIEĆ CO ZNACZY GMINA

Pragniemy aby młodzież знаła podstawowe fakty o gminie i sołectwie, aby pojmowała istotę samorządności, aby wdrażała się do zasad rządzących tutejszą społecznością. Obserwację dowodzą też, że pod tym względem pozostaje wiele do zrobienia. Dowiodły tego - na przykład - wyniki turnieju, urządzonego przez organizatorów wśród uczestników gryzki sportowych z okazji pięćdziesięciolecia zorganizowanego sportu w gminie. I nie bez powodu wyróżnili się uczniowie z Pielgrzymowic, gdzie to zagadnienie podjęto szerzej w ubiegłym roku szkolnym.

Dla pedagoga, który rozumie temat oraz ma dobrą wolę, każdy dzień szkolny nastrocza wiele okazji do ukazania lokalnych zagadnień. I nie ważne czy przewidują to odgórne programy. Ważne aby przewidywał to własny program wychowawczy kierownictwa szkoły i jej grona nauczycielskiego.

Koniec końców to gminna społeczność daje fundusze na wyposażenie każdego ucznia w podstawy wiedzy, ma więc prawo domagać się by należały do niej podstawowe wiadomości o gminie, o samorządzie, o teraźniejszości i przyszłości.

ZWRACAM SIĘ DO SZANOWNYCH PEDAGOGÓW

Jako wiolelni nauczyciel techników rolniczych wiem, ile mogą zdziałać, moja Szanowna Koleżanka czy mój Szanowny Kolega właśnie w tej dziedzinie. Chcę więc aby moje słowa przyjęto zarówno jako prośbę i jako wyraz zaufania w kwalifikacje kadry nauczycielskiej. Uważam, że stanowisko, które pełnię z woli Rady Gminy, wręcz zobowiązuje mnie do wyrażenia tych myśli w związku z nowym rokiem szkolnym.

W związku z nowym rokiem szkolnym

KILKA SŁÓW do uczniów i nauczycieli

ciąg dalszy ze str. 2

Tak biegnie życie...

Podjęto również temat powołania w gminie szkoły ponadpodstawowej. Na zapytanie w tej materii ze strony kierownika Referatu Inwestycji UG p. mgr inż. **Jana Wiśniewskiego** - p. **T. Szymańska** powiadomiła, iż Kuratorium wyraziło aprobatę dla naszych zamiarów. Urząd Gminy zwrócił się do urzędów pracy by rozpoznały (na podstawie zapotrzebowania na siłę roboczą) w jakich kierunkach szkoła ta powinna kształcić. Po uzyskaniu opinii Zarząd Gminy może podjąć decyzję o profilu placówki. Wójt polecił działać sprawnie, aby szkołę uruchomiono już w roku 1998.

XXX-lecie GOK I JEGO ZAMIARY

W związku z XXX-leciem Gminnego Ośrodka Kultury jego dyrektor p. **Marek Lucjan** przedstawił Zarządowi Gminy niektóre zamierzenia programowe.

I tak dyrekcja GOK planuje: organizować w okresie roku kilka imprez ogólnodostępnych dla mieszkańców gminy, jesienią przygotować festiwal chórally oraz organowy w Krzyżowicach, nagrać kasetę przez zespół "ANIMATO", który wysuwa się na czołowe miejsce wśród sobie podobnych. Ponadto GOK prowadzi zajęcia plastyczne, naukę języków, gry na instrumentach i urządza imprezy zamknięte.

W dyskusji głos zabierali: członek Zarządu Gminy p. **D. Glanc**, który pytał o nadzór nad działalnością DK "Osiedle" oraz domagał się uczestnictwa GOK w imprezach na terenie sołectw (w czym poparł go wójt) oraz p. **T. Bańczyk** n.t. potrzeby kulturalnego wyglądu otoczenia placówki kulturalnej.

Wypowiadając się o pracy DK "Osiedle" p. **M. Lucjan** pozytywnie określił jego działania i wskazywał na daleko posuniętą samodzielność jego dyrekcji.

SOŁTYSI PRZY GŁOSIE

W dalszym ciągu sołtysi zgłosili następujące sprawy:

- **sołtys Golasowic p. J. Skórzański:**

- powiadomił o przygotowaniach do gazyfikacji miejscowości. Dotychczas wniesiono 156 wpłat na konto Komitetu, co stanowi około 70% mieszkańców.

- do listy oczekujących gazyfikacji należy również doliczyć firmy i zakłady pracy oraz budynki z okolic boiska.

- **sołtys Warszowic p. Emilia Bujar:**

- wniosła o zamontowanie lampy pod mostem przy ul. Łąkowej;

- podjęła temat działalności miejscowej spółki wodociągowej (na ul. Gajowej w Warszowicach nie ma wody);

- indagowała o koszt budowa mostka, którego wykonanie zasługuje na krytykę. Zlecono zbadanie sprawy.

- **sołtys Jarząbkowic p. Helena Kluz:**

- nawiązała do oczekiwania na pojawienie się w tej miejscowości patrolu policyjnego;

- wniosła o kontrolę oznakowania domów tabliczkami znamionowymi (z numerem i ulicą).

- **sołtys Pielgrzymowic p. Zyta Kapel:**

- poinformowała o dobrych wynikach miejscowej spółki wodnej, która wiosną wznowiła działalność;

- wniosła o przyspieszenie regulowania własności gruntów przy ulicach Borowej, Zielonej i Brzozowej.

Pani **Sołtys** poprosiła by "Gminne Racje" przypomniły mieszkańcom, że w godzinach od 22.00 do 6.00 obowiązuje CISZA NOCNA, co się niniejszym czyni.

Taka jest od dawna ustanowiona zasada, że nie wolno zakłócać wypoczynku ludzi, inaczej można trafić do kolegium orzekającego. Oczywiście - wyłącza

się sytuacje wyższej konieczności - na przykład alarm pożarowy, ostrzeżenie przed złodziejem itp.

- **sołtys Krzyżowic p. Jan Małek:**

- poprosił aby gmina zleciła wykoszenie pobocza swej drogi od strony Warszowic (za starym mostem) oraz w stronę kolonii (do boiska);

- zwrócił uwagę na znajdującą się w centrum wsi i zaniedbaną posesję, której właściciel mieszka poza Krzyżowicami. Posesję tę można oczyścić na koszt właściciela.

- **sołtys Pawłowic p. Tadeusz Bańczyk:**

- pytał o termin zbiórki zużytego sprzętu domowego. Ustalono go na pierwszą połowę września. Wniósł też o powiadomienie mieszkańców gdzie można składować złom, opony itp.

- indagował o los sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu z E93. W odpowiedzi usłyszał, że dokumentacja jest do zatwierdzenia w Urzędzie Wojewódzkim.

- zadał szereg pytań - m.in. w sprawie baru "U Jani", miejsca interwencji o bezpieczeństwa psach i rolnego.

STAWKA PODATKU ROLNEGO

Skarbnik gminy p. **Agnieszka Kempny** poinformowała o wysokości podatku rolnego za II półrocze 1996. Jest on obliczany na podstawie cen żyta i wynosi 47,71 zł za hektar przeliczeniowy.

DZIAŁKI SPRZEDANE

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej p. **Teresa Bugiel** przedstawiła wyniki przetargu na działki budowlane w Warszowicach. Zbyto wszystkie (czyli piętnaście) za kwotę 54.700 zł (547 milionów starych zł)

SPRAWY INTERWENCYJNE I BIEŻĄCE

W dalszym ciągu posiedzenia rozstrzygnięto lub omawiano sprawy bieżące i interwencyjne.

GRUNT POD CHODNIK

Ustalono, że można liczyć na zrzeczenie się gruntu na rzecz chodnika przy ulicy Stawowej w Warszowicach ze strony właścicieli tychże.

O DOJĘDZIE DO PÓL

Stwierdzono, że żaden akt prawny nie obowiązuje gminy by zbudowała drogę dojazdową do pól p. Foksa w Warszowicach.

PRZETARG NA AGRONOMÓWKĘ

Z uwagi na zgłoszenie się dwóch chętnych na kupno agronomówki w Golasowicach ustalono konieczność ogłoszenia przetargu.

ULGA W PODATKU

Skarbnik gminy p. **A. Kempny** przedstawiła wniosek jednego z mieszkańców o udzielenie żołnierskiej ulgi w podatku. Zarząd zaaprobował.

ROZLICZENIA Z JSW

Dalej przedyskutowano dwa wnioski Jastrzębskiej Spółki Węglowej w sprawie regulacji należności wobec gminy oraz obowiązujących terminów. Zarząd postawił warunki na jakich może odnieść się pozytywnie do postulatów.

WIDOKI NA OBWODNICĘ

Wójt omówił szanse budowy obwodnicy Pawłowice - Jastrzębie. Choć perspektywicznie niezbędna - pociągnie za sobą ogromne koszty. W budowie muszą uczestniczyć wszyscy zainteresowani - gmina Pawłowice, miasto Jastrzębie, KWK "Pniówek" i Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych Katowice. Ustalono, że wójt spotka się z prezydentem Jastrzębia na temat wykonania koncepcji budowy tej obwodnicy.

MIESZKANIE OGRZEWA KAŻDY SOBIE

Pani **J. Wojtal** z Referatu Służb Technicznych zapoznała Zarząd z bardzo wysokimi kosztami ogrzewania domów nauczyciela w Krzyżowicach oraz tzw. koczarni w Pielgrzymowicach. Ustalono, że ogrzewanie mieszkań winno być przedmiotem tro-

ciąg dalszy na str. 6

Zmiana właściciela części bloków mieszkalnych w Pawłowicach-Osiedlu (z kopalnianych na spółdzielcze) budzi zrozumiałe zapytania ich lokatorów. Dlatego drukuję poniższy artykuł, którego autorka wyjaśnia powstałą sytuację. - Redaktor

Ważne dla lokatorów byłych bloków KWK „Pniówek”

Nowa sytuacja mieszkaniowa - i co z niej wynika

Anna MIREK - pełnomocnik Zarządu GSBM im. Staszica w Wodzisławiu, kierownik wyodrębnionego OSIEDLA PAWŁOWICE.

W sierpniu Jastrzębska Spółka Węglowa przekazała nam, czyli Górnicy Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, należące do niej bloki mieszkaniowe w Pawłowicach-OSIEDLU. Zresztą od około dziesięciu lat na zlecenie KWK „Pniówek” administrowaliśmy tymi budynkami i mieszkańcy żyli z nami. Co prawda nie zawsze mogliśmy przeprowadzać takie remonty, jakie uznawaliśmy za potrzebne, ale to już zależało od sytuacji finansowej kopalni. W każdym razie wyniki sondaży, przeprowadzonego wśród lokatorów przez Jastrzębską Spółkę Węglową, w przeważającej większości wskazywały na naszą spółdzielnię. Jestem wdzięczna za tak wyrażone zaufanie.

BYŁY ZAKŁADOWE - SĄ SPÓŁDZIELCZE

Skoro więc domy z zakładowych (państwowych) stały się własnością spółdzielni - powstała nowa sytuacja. Jednych lokatorów to ciekawi, innych wręcz niepokoi. Dlatego chcę udzielić kilku wyjaśnień.

PO PIERWSZE: zmiana właściciela budynku (bloku) nie narusza pod żadnym względem praw mieszkającego do mieszkania, jeśli tylko zajmuje je legalnie. Tym nie mniej z lokatora zakładu stał się on lokatorem spółdzielni. Może wynajmować lokale na dotychczasowych zasadach, a także nadal opłacać czynsz regulowany.

PO DRUGIE: jednakże spółdzielnia jest zainteresowana (również w interesie mieszkańców) aby zamieniali oni - jeśli zechcą! - uprawnienia do mieszkania z najmu na spółdzielczo-lokatorskie prawo do mieszkania.

Mówiąc prosto, żeby stawali się członkami spółdzielni.

Członkostwo daje różne uprawnienia, w tym również wybierania i bycia wybieranym do władz spółdzielni.

Dla przyjęcia w poczet spółdzielców trzeba złożyć deklarację członkowską, która jest wyrażeniem woli oraz wnieść wpisowe w wysokości 10 złotych (100 tysięcy starych zł) i udział w wysokości 50 zł (500 tys. starych zł). Takie opłaty uiszczali wszyscy obecni członkowie.

Kolejnym etapem - oczywiście do wyboru przez osobę zainteresowaną - jest uzyskanie lokatorskiego prawa do mieszkania spółdzielczego. W tym celu trzeba mieć wkład mieszkaniowy. W przypadku mieszkań zamienionych z zakładowych na spółdzielcze powstaje on następująco:

- lokator wnosi na konto spółdzielni 1,5 średniej równowartości mieszkania. Termin: do 15 września bieżącego roku;
- do tego dolicza się kwotę przekazaną przez Jastrzębską Spółkę Węglową z tytułu kaucji wraz z jej waloryzacją;
- a spółdzielnia zalicza na poczet tegoż wkładu kwotę wynoszącą 10% równowartości prawa do mieszkania.

W ten oto sposób za 1,5% uzyskujemy z miejsca 10% wartości zajmowanego mieszkania. (przypominam, że w zakładowym mieliśmy tylko kaucję).

Za tym idzie zawarcie lokatorskiej umowy ze spółdzielnią i wykonywanie jej ustaleń.

Zresztą te osoby, które chcą nadal wynajmować mieszkanie (bez wstąpienia do spółdzielni), też otrzymają w ciągu trzech miesięcy nową umowę najmu. Po prostu dlatego, że zmienił się właściciel. Warunki będą takie, na jakie zdecyduje się zainteresowany - albo wynajem na dotychczasowych zasadach, albo też lokatorstwo spółdzielcze.

KOGO STAĆ - NIECH WYKUPI

PO TRZECIE: powstały okoliczności pozwalające na wykupienie zajmowanego mieszkania na własność. I najważniejsze, że obecnie - w terminie do 30 września 1996 - można kupić tanio!

Otóż przy obliczaniu ceny wykupu (formalnie nazywa się to „spłatą wkładu budowlanego”) spółdzielnia uwzględni:

- a) kwotę wnieioną w postaci owego 1,5 procenta,
- b) kwotę przekazaną przez Jastrzębską Spółkę Węglową z tytułu kaucji z waloryzacją.

Krócej mówiąc można - w wyniku tych ulg - uzyskać bonifikatę wynoszącą do 60% równowartości mieszkania więc do wnieienia pozostaje tylko 40%.

Na tym nie koniec. Jeżeli zainteresowany wpłaci należność jednorazowo (ów „wkład budowlany”) i do końca września, to wspomniane 40% zmniejsza się o połowę. Tym sposobem można uzyskać sytuację, że mieszkanie stanie się własnością za 20% jego wartości.

Spółdzielnia idzie jeszcze dalej i powiada: jeżeli kwota do zapłaty (ów „wkład budowlany” po wymienionych obniżkach) jest wyższa niż 3 000 złotych za M-2, 3 800 zł za M-3, 4 300 zł za M-4, 4 800 zł za M-5 i 5 300 zł za M-6 - wtedy można uzyskać zawieszenie spłaty przekraczającej te wielkości. Są jednak warunki: a) wpłata musi nastąpić do 30 września, b) tak nabytego mieszkania własnościowego nie wolno sprzedać przez 10 lat. Po prawdzie to wolno, lecz wtedy trzeba zwrócić wszystkie umorzenia ze strony spółdzielni oraz dopłacić zawieszoną sumę. (Nie cofa się zwolnień ze strony Jastrzębskiej Spółdzielni Węglowej).

DORADZAM...

I jeszcze jedno: za sprzedaż nie uważa się przekazania praw do mieszkania współmałżonkowi, rodzicom i dzieciom (według Kodeksu Cywilnego „wstępnym” i „zstępnym”).

Osobiście doradzam każdemu wstąpieniu do spółdzielni, wystąpienie o lokatorskie prawo do lokalu spółdzielczego, a kogo stać kupno mieszkania na własność.

Jak mówią w pewnej reklamie telewizyjnej - wybór należy do państwa.

A doradzam, ponieważ proponowane warunki są wyjątkowo dogodne i jednorazowe. Później będzie drożej.

PO CZWARTE: kto zechce właśnie później uzyskać spółdzielcze lokatorskie prawo do mieszkania (stać się członkiem spółdzielni) będzie musiał wpłacić 10 procent równowartości mieszkania oraz wnieść również udział i wpisowe.

Kto zaś później zdecyduje się na wykup mieszkania, ten musi się liczyć, że za jego wyższą cenę.

Dlatego powtarzam, że obecna, wrześniowa okazja, jest jednorazowa.

MOŻNA ODLICZYĆ OD PODATKU.

Spotykam się z pytaniami a nawet sarkaniem, że termin do 30 września jest niedogodny, bo albo zbyt krótki, albo przypada na okres zwiększonych wydatków. Rozumiem te uwagi, ale spółdzielnia jest związana warunkami przekazania budynków przez Jastrzębską Spółkę Węglową oraz szeregiem przepisów.

PO PIĄTE: obowiązujące wyjaśnienie Ministerstwa Finansów stwierdza, że wykupujący mieszkanie spółdzielcze mają prawo odliczyć sobie koszt od podatku (w ramach tak zwanej „dużej ulgi mieszkaniowej”). Kto się więc decyduje - niech składa u nas odpowiedni wniosek. Oznacza to, że wcześniej przedłożoną przez nas umowę o przydziale mieszkania lokatorskiego można zawiesić. Po złożeniu podania o wykup - niezwłocznie dostarczymy jej nową wersję.

Wszystko, co podaję do wiadomości, zmierza do pomożenia zainteresowanym w podjęciu decyzji. A co może być ważniejsze niż własny kąt i dach nad głową. Dlatego powtarzam aby - kogo tylko stać - kupował na korzystnych warunkach. Kto zaś pozostanie naszym lokatorem - tego będziemy traktować równie troskliwie oraz życzliwie.

50 lat i miesiąc w bankowości spółdzielczej

Pożegnanie prezesa p.St.Kuśki

W związku z osiągnięciem wieku emerytalnego ze stanowiska prezesa - dyrektora Banku Spółdzielczego w Pawłowicach odszedł p. **Stanisław KUŚKA**, finansowiec ogólnie znany i szanowany.

Pan St. Kuśka przepracował w bankowości spółdzielczej 50 lat i miesiąc (!), kolejno w Żorach, Rybniku i Pawłowicach.

Z tego długiego okresu na Bank Spółdzielczy w naszej gminie przypadło 39 lat, wypełnionych wzorowym wypełnianiem obowiązków na różnych stanowiskach.

Dał się poznać jako dobry specjalista, dbał o pewność wkładów oszczędzających. Za jego prezesury i dyrekcji Bank Spółdzielczy był zawsze w dobrej kondycji, zyskiwał nowych członków oraz klientów, rosły też jego zasoby, zwiększały się udzielane kredyty, przybywało zysków. (pisałem o tym szerzej w 13(52) numerze "Gminnych Racji").

Odchodzącego prezesa żegnali współpracownicy a także współkoledy - bankowcy - wśród nich dyrektorzy Banków Spółdzielczych w Pszczynie, Żorach i Rybniku.

Z ramienia Rady Nadzorczej Banku dorobek p. St. Kuśki scharakteryzował p. **Paweł Spyra** - przewodniczący.

W imieniu Rady Gminy i wójta wyrazy uznania przekazał p. **Eugeniusz Pająk** - przewodniczący Rady Gminy. Sekretarz Gminy p. **Witold Burak** wręczył p. St. Kuśce pismo Prezydium Rady Gminy oraz wójta p. Damiana Galuska.

Do wypełniania obowiązków dyrektora BS powołano jego wieloletnią pracownicę, członkinię Zarządu p. mgr **Monikę Harażin**.

Przybywa nas, przybywa, czyli...

Ojciec Wirgiliusz uczył dzieci swoje...

W minionych tygodniach zgłoszono następujące urodzenia:



Katarzyna Gaj, c. Józefa i Wiesławy, ur. 5.07, zam. Pawłowice, ul. Zjednoczenia,



Aleksandra Samul, c. Krzysztofa i Bogumiły, ur. 30.07, zam. Pawłowice, ul. Polna,



Mateusz Niesłańczyk, s. Bronisława i Marzeny, ur. 10.08, zam. Pawłowice, ul. Polna,



Paweł Maciejny, s. Bogdana i Renaty, ur. 13.08, zam. Pawłowice, ul. Górnicza,



Oliwia Małek, c. Alojzego i Danuty, ur. 16.08, zam. Pawłowice, ul. Stawowa,



Dawid Zomerlik, s. Wiesława i Haliny, ur. 10.08, zam. Pielgrzymowice, ul. Sikorskiego,



Alicja Ulatowska, c. Artura i Bożeny, ur. 6.08, zam. Pawłowice, ul. LWP,



Klaudia Macharzyńska, c. Mariusza i Moniki, ur. 6.08, zam. Pawłowice, ul. Polna,



Joanna Tekla, c. Piotra i Marii, ur. 21.08, zam. Pielgrzymowice, ul. Ruptawska,



Dawid Szypuła, s. Józefa i Ewy, ur. 21.08, zam. Golasowice, ul. Korczaka,



Bartłomiej Nogły, s. Grzegorza i Marii, ur. 9.08, zam. Pawłowice, ul. Zjednoczenia,



Rafał Krystkiewicz, s. Zbigniewa i Joanny, ur. 19.08, zam. Pawłowice, ul. Zjednoczenia,



Olaf Tokarczyk, s. Konrada i Bożeny, ur. 29.07, zam. Warszowice, ul. Poprzeczna.

Na ślubnym kobiercu stanęli...

Związek małżeński zawarli:

14 sierpnia 1996

Tomasz Gaża z Pawłowic
i **Zofia Paszyna** ze Studzionki.

17 sierpnia 1996

Piotr Zamojski z Jastrzębia
i **Karina Suder** z Pielgrzymowic,
Krystian Lipus z Rudziczki
i **Mariola Juzyk** z Warszowic.

24 sierpnia 1996

Jacek Zalesiński z Trzebień
i **Małgorzata Bajkiewicz** z Pawłowic,
Wiesław Marcol z Jastrzębia
i **Kornelia Dziadek** z Jarząbkowic,
Dariusz Kret z Orzesza
i **Justyna Glanc** z Pniówka.

29 sierpnia 1996

Arkadiusz Bielas i **Sylwia Galusek** z Pawłowic.

Wiele, wiele słońca we wspólnym życiu!

Przeciąganie liny...

Spółdzielnia Mieszkańowa w Pawłowicach - OSIEDLU zorganizowała dla dzieci swoich członków (i w ogóle dla wszystkich chętnych z Osiedla) zabawy na wolnym powietrzu. Było - jak mówią - do wyboru i do koloru. Najwięcej emocji budziło zawsze przeciąganie liny, bo to takie... życiowe.



ciąg dalszy ze str. 4

Tak biegnie życie...

ski samych lokatorów.

ROZLICZENIE TELEFONÓW DLA PNIÓWKA

Zarząd powołał komisję do rozliczenia nakładów na telefoniczną sekcję sołectwa Pniówek. W jej skład weszli pp. **A. Kempny**, **W. Burak**, **S. Goszyc**, **J. Wiśniewski** i **W. Kula** - dyrektor Rejonu Telekomunikacji w Jastrzębiu.

PRZYPOMNIENIE Z PNIÓWKA

W wolnych głosach radny p. **Damian Glanc** przypomniał, że minęły dwa lata od ponownego przyłączenia sołectwa Pniówek do gminy Pawłowice. W związku z tym zaproponował przejrzenie jak wykonano porozumienie, zawarte między Radą Sołectwa i Radą Gminy oraz jak są wypełniane postulaty zebrań wiejskich.

Po latach łamania prawa
i pomówień

DZIESIĘĆ PRAWD

o p. A. Borutce

Od kilku lat p. Antoni Borutka, przedsiębiorca z Pawłowic, rozgłasza ujemne opinie na temat Rady Gminy oraz kolejnych wójtów i Zarządów Gminy. Dotychczas czynił to bezkarnie, a jednocześnie od września 1992 bezprawnie zajmował grunt, należący do gminy. W swoich wystąpieniach p. Borutka zwykł powoływać się na prawo. Poniższa, przydługa ale ciekawa historia pokazuje, jak sam p. Borutka traktuje prawo i gdzie je... ma. Oto dziesięć epizodów i zarazem dziesięć prawd o p. Borutce i jego zachowaniu w sprawie.

FAKT PIERWSZY

23 maja 1987 roku ówczesny naczelnik gminy Pawłowice zawiera z p. Antonim Borutką, zamieszkałym w Pawłowicach, umowę dzierżawy.

Wydzierżawieniu poddany jest plac o powierzchni ok. 0,25 hektara w Pawłowicach. (za wiaduktem po lewej, jadąc w stronę Cieszyna). Teren ma służyć „tymczasowej produkcji pustaków żużlobetonowych”. Następny punkt głosi: „Z dniem 01.09.1992 r. umowa niniejsza wygasa”.

Reszta postanowień jest wzorowana na tego typu umowach - zawiera warunki najmu, wysokość czynszu, możliwości jej przedterminowego rozwiązania.

Pan A. Borutka zaczyna produkować.

FAKT DRUGI

W następnym okresie powstaje (nakazany ustawowo) plan przestrzennego zagospodarowania gminy, w tym oczywiście również Pawłowic. Obszar, wynajęty tymczasowo przez p. Borutkę przewiduje się na „teren usług turystycznych, usług handlu i urządzeń komunikacji”. Plan nabiera mocy prawnej.

Protest.

FAKT TRZECI

Grupa mieszkańców pobliskich domów (głównie ulicy Stawowej) protestuje 8 sierpnia 1991 w Urzędzie Gminy. Wytrzymali przez prawie pięć lat, ale więcej nie potrafią. Piszą: „...zwracamy się z prośbą o zatrzymanie uciążliwej dla nas wytwórni pustaków sąsiadującej z naszą ulicą. W wytwórni tej w prymitywnych piecach spala się najgorsze gatunki węgla z domieszką ropy, co powoduje gęstą zawiesinę czarnego dymu. Przy wiejącym wietrze od wschodu dym wije się między domami nie mogąc unieść się w górę, co powoduje zwiększenie zachorowalności ludzi, a szczególnie dzieci...” Wniosek podpisały 23 osoby.

W związku z tym ówczesny Zarząd Gminy wzywa p. Borutkę do wyjaśnienia czy spełnił warunki, postawione w postanowieniu Urzędu Wojewódzkiego - Wydziału Ochrony Środowiska, określone 20 grudnia 1989, a dające mu termin do 30 września 1991.

Pan Borutka zgłasza się w Urzędzie Gminy i przedkłada zlecenie na wykonanie pieca zgodnie z wymogami ochrony środowiska. Powtórzmy zlecenie, a nie dowód dotrzymania naku.

FAKT CZWARTY

30 października 1991, ówczesny wójt p. Ryszard Bonczar - w powołaniu na: a) skargę mieszkańców, b) stwierdzone fakty, zwraca się do Urzędu Wojewódzkiego Wydz. Ekologii „o postępowanie administracyjne w celu zamknięcia zakładu. Prowadzący w/w działalność nie posiadają decyzji o dopuszczalnej

emisji zanieczyszczeń do powietrza. Mimo kilkakrotnych wezwań do przedłożenia takiej analizy zanieczyszczenia (a ostateczny termin minął dnia 30.09. b.r.) właściciele nie przedłożyli w/w dokumentów”.

Koniec dzierżawy

FAKT PIĄTY

1 września 1992 r. mija pięcioletni termin dzierżawy terenu, naznaczony w pierwszej umowie. Pan Borutka nadal produkuje i zadymia.

7 czerwca 1993 ówczesny wójt p. Jan Tokarczyk powiadamia p. Borutkę, że: a) nie może przedłużyć umowy, która wygasa przed dziewięcioma miesiącami (p. Borutka miał możliwość wystąpienia o takie przedłużenie na sześć miesięcy przed jej upływem, co warowała mu umowa nr 1, ale tego nie uczynił), b) że zajmowany przez niego grunt przewidziany jest pod inne użytkowanie, c) że gmina na razie administruje terenem, który stanowi własność Skarbu Państwa.

Jednocześnie Urząd Gminy ponagla Urząd Wojewódzki (poprzez ówczesnego wojewodę) o zajęcie stanowiska przez jego Wydział Ekologii.

Lekceważenie przepisów i środowiska

W sierpniu Wydział Ekologii zajmuje stanowisko. Wynika z niego, że Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Rybniku opiniując pozwolenie na budowę tymczasowego budynku, przeznaczonego do produkcji pustaków na okres pięciu lat (czyli do września 1992) uczynił to „bez uzgodnień w zakresie ochrony środowiska. Natomiast p. Krzysztof Borutka (syn) nie ma pozwolenia na budowę warsztatu, a mimo to uzyskał pozytywną opinię Państwowego Inspektora Sanitarnego w Rybniku...”

Wydział Ekologii kończy: „Żaden z warsztatów nie posiada zatem decyzji określających warunki korzystania ze środowiska, to jest decyzji o dopuszczalnej emisji zanieczyszczeń do powietrza... Ze skarg mieszkańców wynika, że warsztaty te są uciążliwe dla środowiska...które aktualnie nie mają uregulowanego stanu formalno-prawnego a więc wstrzymanie ich działalności jest możliwe w trybie przepisów prawa budowlanego”.

Grunt dla gminy

FAKT SZÓSTY

10 listopada 1993 wojewoda katowicki przekazuje na własność gminy grunty b. Państwowego Funduszu Ziemi. Dotyczy to również ziemi, którą przez pięć lat dzierżawiono p. Borutce. (którzy - obaj - Antoni i Krzysztof otrzymują kopię decyzji wojewody).

22 listopada 1993 p. A. Borutka występuje do Urzędu Gminy o przedłużenie umowy dzierżawy działki, która to umowa wygasa - przypomnijmy! - 1 września 1992 r. Wójt p. Jan Tokarczyk, nawiązując do decyzji Zarządu Gminy, udziela odpowiedzi odmownej i pisze: „Obecny sposób użytkowania tego terenu rażąco koliduje z planem zagospodarowania przestrzennego...”

A p. Borutka już trzeci rok (kalendaryzowy) produkuje na bezprawnie zajmowanym gruncie.

Urojenia

FAKT SIÓDMY

7 kwietnia 1994 Urząd Gminy kieruje do p. Borutki wezwania do „wydania nieruchomości i usunięcia z jej powierzchni budynków, budowli i przedmiotów ruchomych stanowiących Pańską własność do 31 maja 1994 r.”, „Po bezskutecznym upływie określonego terminu o wydanie nieruchomości gmina wytoczy proces sądowy”. Podpisuje zastępca wójta p. Jan Pisarek.

W odpowiedzi panowie Borutkowie - Antoni i Krzysztof wy-

ciąg dalszy na następnej stronie

ciąg dalszy z poprzedniej strony

DZIESIĘĆ PRAW

stosowują do Zarządu Gminy i Rady Gminy (28 maja 1994) sążnisty elaborat, w którym ówczesnemu Zarządowi i Radzie Gminy postanowili nieco... pouragać. To już **padają pomówienia pod adresem konkretnych pracowników Urzędu Gminy - m.in. wyżej cytowanego autora wezwania**. Po czym pp. B. opisując swoje męczeństwo za czasów PRL oraz swoje urojenia co do obecnie zajmowanego terenu oraz swoje zasługi w zlikwidowaniu poprzedniego zakładu betoniarskiego „przy ul. 1 Maja w Pawłowicach w obrębie domków jednorodzinnych, co było uciążliwe dla otoczenia”.

A więc tam było uciążliwe - tu nie jest - ?!

O wybudowaniu 11 metrowego komina, żeby rozrzut dymu i sadzy był szerszy. Tak postępowali dyrektorzy kopalni i hut za czasów socjalizmu, ale nawet wtedy ich za to usuwano.

O „zamiarach... zniszczenia dwóch warsztatów... „Bo na nieprawnie użytkowanym gruncie wykwił w międzyczasie zakład p. Krzysztofa Borutki - syna / jak przyznają... warsztat Krzysztofa został wybudowany bez zezwolenia Urzędu Gminy.”)

Bezprawie

Bez zezwolenia - jak wyjaśniają - bo tego... odmówiła. I tu już lecą powiadomienia, że pp. Borutkowie **będą bezwzględnie bronić swego bezprawia** a nawet dochodzić za nie odszkodowania właśnie od gminy. „Za wybudowanie legalnego - jak piszą warsztatu, którego cena na dzień 31.12.1993 wynosi 242 mln, przystosowanie dzikiego wysypiska do działalności gospodarczej, wybudowanie 19 metrowego komina razem około 500 mln zł...” - i tak dalej, i tak dalej. Tylko, że **wszystko to odbywało się na obszarze zajmowanym - jak wynikało jasno z pierwszej umowy - tylko na pięć lat. A taką p. Borutka zawierał.**

Zresztą ten list i odpowiedź na niego Urząd Gminy skierował do „Gminnych Racji”, w których całość wydrukowano.

A więc **Urząd Gminy - jeszcze poprzedni** - odpowiedział 9 czerwca 1994 r., że - co już wcześniej wielokrotnie wynikało: a) pp. Borutkowie **bezprawnie zajmują nieruchomości, będącą własnością gminy, że b) obiekty, znajdujące się na gruncie, wybudowane są bądź bez pozwolenia na budowę, a umowa wygasła, c) że lokalizacja warsztatów produkujących pustaki jest niezgodna z planem ogólnego zagospodarowania Pawłowic, d) że plan ten opracowano na podstawie ustawy a p. Borutka nie wniósł do projektu - chociaż mógł - żadnych uwag, e) że lokalizacja obiektów warsztatu budzi... sprzeciw mieszkańców nie tylko ulicy Stawowej.**

Jednocześnie Urząd Gminy powiadamiał że: 1) Zarząd Gminy nie widzi możliwości zmiany swego stanowiska, 2) że założyciel zakładu powinien się liczyć z faktem, iż nie ma prawa do terenu, 3) że gmina nie zamierza nabyć od niego obiektów, 4) że Urząd Gminy nie może mu wskazywać innej lokalizacji, albowiem rzeczą chętnego lub potrzebującego jest poszukanie sobie odpowiedniego gruntu, który kupi albo wydzierżawi.

A pan Borutka produkuje, choć za grunt nie płaci i choć grunt nie jest jego.

Jest wyrok

FAKT ÓSMY

Wreszcie 14 czerwca 1994 r. **Urząd Gminy występuje do Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju z powództwem o oddanie gminie parceli, stanowiącej jej własność, czyli o nakazanie eksmisji.**

Sąd najpierw postanawia sprawdzić wartość przedmiotu sporu, który gmina określa na 46 480 000 starych złotych. To już wyjaśnia nowy wójt, trzeci od początku sprawy.

26 stycznia 1995 Sąd Rejonowy w imieniu Rzeczypospolitej

Polskiej wydaje wyrok, w którym: 1) nakazuje pozwanemu tj. p. Antoniemu Borutce - aby opuścił i opróżnił nieruchomość stanowiącą mienie komunalne i wydał nieruchomość powódce (to jest gminie) w terminie do 31 grudnia 1995, 2) zasądza od p. Borutki 500 zł tytułem kosztów procesu.

Zauważmy, że sąd jest bardzo wyrozumiały dla nielegalnego użytkownika, dając mu jedenaście miesięcy na uregulowanie sprawy.

Urząd Gminy chcąc rzecz zakończyć, wnosi 28 lutego tegoż roku o nadanie przez sąd klauzuli wykonalności wydanego wyroku.

Pan Borutka nadal produkuje.

Za grunt nie płacono

2 maja Zarząd Gminy uchwała wysokość stawek za bezumowne korzystanie z gruntu komunalnego.

Pan Borutka protestuje, bo - pisze - przecież... płacił podatek od gruntu, a za użytkowanie gruntu nie, bo... przecież nie miał umowy. Poza tym domaga się odszkodowania, o którym była już mowa.

A że czas płynie i w międzyczasie nastal grudzień - p. Borutka drukuje list do Rady Gminy.

Owszem, pisze „uznam moc obowiązującego wyroku sądowego (po dziesięciu miesiącach!)... oraz racje, którymi kieruje się gmina”. Ale... woli, żeby zostało po jego myśli i... proponuje: „rozwiązanie umożliwiające mi legalne korzystanie z gruntu jeszcze przez okres trzech lat, może być korzystne dla obu stron”. A dalej powtarza swoje nadzieje, które żywił gdy podpisywał umowę o dzierżawę na pięć lat.

Rada Gminy odpowiada szybko, bo w ciągu pięciu dni. Pismo przedstawiono obu komisjom - Gospodarki i Mienia Komunalnego oraz Działalności Społecznej i na sesji Rady Gminy. **Ani obie Komisje, ani Rada w całości nie widzą możliwości dalszego dzierżawienia tego gruntu. Poza tym Rada popiera orzeczenie Sądu Rejonowego o eksmisji** oraz decyzję Zarządu o naliczeniu opłaty za trzyletnie bezumowne korzystanie z gruntu.

Ja myślę! Po tylu doświadczeniach.

Wtedy p. Borutka uderza do wojewody katowickiego i składa „skargę na działalność organów gminy Pawłowice”. Przy okazji rozlegle powtarza swoje twierdzenia i roszczenia.

Dodajmy: wojewoda nie ma prawa przekreślić orzeczenia sądu. Wojewoda przesyła pismo do... Rady Gminy według właściwości.

A p. Borutka nadal produkuje.

Czas na eksmisję

FAKT DZIEWIĄTY

W końcu marca 1996 (sprawa zaczyna się toczyć czwarty rok!) Zarząd Gminy wnosi do Komornika Sądu Rejonowego w Jastrzębiu o egzekucję zmierzającą do wydania nieruchomości. Czyny to po raz drugi - bo po raz pierwszy uczynił 11 sierpnia 1995 r. Pan Borutka otrzymuje ostrzeżenie od komornika, że - ponieważ sam nie wykonał orzeczenia Sądu Rejonowego - 2 lipca 1996 nastąpi „wprowadzenie wierzyciela (tzn. Urzędu Gminy) w posiadanie nieruchomości.”

Na to p. Borutka - jakby nigdy nic - zwraca się do Zarządu Gminy „z uprzejmą prośbą o udzielenie... informacji oraz wydanie opinii”.

I czegoż chce się dowiedzieć? Ano przede wszystkim „wziąć pod światło” władzę, bo pyta: 1) „czy Zarząd Gminy jest w posiadaniu planów zagospodarowania tych terenów z funduszy gminnych?” (choć sam to wielokrotnie wyjaśniano i chociaż to właśnie jest podstawą żądań gminy do opuszczenia terenu.), 2) „czy istnieje możliwość zagospodarowania przez mnie tych terenów zmieniając profil usług...? „Tak, tak, Szanowny Czytel-

ciąg dalszy na stronie 10

Z wakacji między .. blokami Przy "Kolorze" było kolorowo

Nie wszystkie dzieci mogły spędzić całe wakacje na wczasach, w uzdrowiskach, na wsi. Zresztą wczasy są krótkie, a ferie długie. Nie wszyscy też rodzice mogli posłać pociechy na półkolonie, które organizował Dom Kultury "Osiedle" a szkoda.

Dla tych więc, które pozostały w Pawłowicach-Osiedlu, klub "KOLOR" tegoż Domu Kultury urządzał różne zajęcia i to, jak mówią ich uczestnicy, bardzo "fajowe".

Przede wszystkim były dyskoteki. A czy dziewczynki tańczyły z chłopcami, czy też dziewczęta z dziewczętami a chłopcy z chłopcami - to już mniej ważne i... rzecz gustu. W każdym razie można było poskakać przy muzyce.

Zorganizowano również wycieczkę do pobliskiego lasu, gdzie uczono się budować szałas. Zrobiono ognisko z pieczeniem kiełbasek, a przy ogniu tak jakoś milej się razem siedzi.

Podczas tej mini wycieczki młodszymi opiekowali się starsi bywalcy "Koloru" - "Ferfa" (już mocno zasłużony!) "Kulka" i "Pysiu". To ładne.



Na zdjęciu widzimy uczestników: Kasię Kowalczyk, Magdę i Angelę Wojtalik, Anię i Marka Jarczyńskich, Roberta Zieglera, Magdę, Michała i Marcina Czerniejów, Andrzeja Legierskiego, "Kulkę", Martę Wawro, "Pysia" Sławka Kuśmierskiego, Kamila Dudka, Łukasza Dudka. Po minach widać, że dobrze się tam czuli.

Pani Małgosia z "Koloru" ogłosiła, że... zgubiła na ulicach Pawłowic-Osiedla aż cztery przedmioty. Chętni zabawili się więc w młodych detektywów. A że młode oczy bacznie patrzą znaleźli tę niby zgubioną piłkę, wazoniki z gliny i znaczek klubowy.

Była uciecha, że tacy spostrzegawczy.

Ujawniło się także wiele plastyczek i plastików. Na przykład lepieno z gliny. Widziałem jednego takiego. Przed wejściem do klubu miał dwa stoliki, kubek rozrobionej gliny i... zawsze podziwiających. Robił maseczki, wazoniki.... Upaprał się po pachy, ale za to jakie wyniki!

Zresztą kto się bierze do formowania z gliny, ten nie może być pokazowym czyściochem. Przynajmniej wtedy gdy pracuje.

Tym sposobem powstało wiele wazoników, masek, płaskorzeźb. Dzieła te, gdy już wyschły, niezwykle kolorowo pomalowano.

Oglądałem, podziwiałem. Indianina z "irokezem", Chińczyka, maskarę, rzeczony wazoniki. Jednej z masek odpadło ucho, ale jak subtelnie było odrobione!

A że dzieciaki lubią "ciaplyte" - ubaw był dosłownie po pachy. Być może niejedno - zwłaszcza z najmłodszych - miało potem rozprawę z mamą, gdy trzeba było pakować do wanny i szorować, ale za to jaka była zabawa!

Okazuje się, że wśród młodzieży Osiedla jest właśnie wielu... plastyków, parających się różnymi technikami.

Na przykład mozaikową. Tym sposobem klejono "pajacyki", takie bardzo kolorowe - i żałuję, że "Gminne Racje" drukują się tylko czarne na białym.



Tutaj widać dzieło i jego twórców: Kasię Kowalczyk, Agnieszkę Worek, Magdę Wojtalik, Arka Tąsiora, Weronikę Sachs, Ewelinę Bizoń i Kamila Dudka.

Myszę, że te uzdolnienia kiedyś przydadzą się przynajmniej niektórym. A na razie jest zabawa i jest... pożytek.

Urządzono również konkurs na tworzenie totemów, jako symboli grupy. Najpierw jednak chętni musieli poszukać w słownikach, co to słowo znaczy. Powstały więc swego rodzaju kukły z patyków i zużytej odzieży, a jedna nawet z kawałka drewna.



Tu (ze swoim totemem) Kamil Dudek, Robert Ziegler, Sławek Kuśmierski i Ania Jarczyńska.

Tu znowu z "totemem" na leżąco jego twórczyni Małgosia Mularczyk i Monika Piątysek. Ten zyskał największe uznanie publiczności. Bo totemy wystawiano przy chodniku obok Domu Kultury i przechodniów zapytywano, który się im najbardziej podoba.



Byłem obecny u Pani Dyrektora, gdy

inna piątka przyszła ze skargą, że konkurencja niszczyła ich totem i żądała surowego potępienia. Usłyszeli radę, żeby sprawę załatwili między sobą. W każdym razie ten uszkodzony totem leżał na trawniku jak... wyrzut sumienia dla zazdrosnych i nie szanujących cudzego pomysłu.

Innego znowu dnia odbyły się "krzyżówkowe zmagania". Chętną młodzież podzielono na grupy, które dla swych rywali opracowały krzyżówki do rozwiązania.

Rozwiązawali je. A były trudne i (tak między nami!) nie wiem czy ja bym któreś poradził. Myszę, że nie starczyłoby mi cierpliwości.

Wszystko to było bardzo miłe, młodzież umie się bawić i potrafi tworzyć. Tym więc milej mi o niej napisać.

SŁAWKO

ciąg dalszy ze strony 8

DZIESIĘC PRAW

niku, nie przecieraj oczu. Pan Borutka proponuje adaptację dotychczasowych pomieszczeń wytwórni pustaków na: hurtownię pasz do produkcji rolnej lub innych towarów, restaurację - dyskotekę, hotel, salon samochodowy lub inne usługi remontowe maszyn rolnych i samochodów."

Można powiedzieć - „wielobranzowiec”. I znowu powtarza argumenty jak to ów plac urządził, zagospodarował... A ja wielokrotnie tamtędy przejeżdżając zdumiewałem się dlaczego gmina, przywiązująca takie znaczenie do porządków, trzyma przy głównej drodze... wysypisko śmieci. Aż kiedyś wreszcie - zapytawszy - dowiedziałem się, że to nie wysypisko lecz wytwórnia pustaków.

Pomówienia

Żeby jednak zmieknąć Zarząd Gminy - p. Borutka kończy swoją uprzejmą prośbę punktem, który przy bardzo dobrej woli a nawet pokorze trudno uznać za uprzejmość. Brzmi to następująco: "4) ponadto krążą po gminie niepokojące plotki, że to dygnitarze dotychczasowych zarządów pobrali łapówki za zlikwidowanie wytwórni pustaków i mają następców na nabycie tych terenów - wiadomości te posiadam od pracowników blisko związanych z działalnością gminy".

Takie to bezcelne, że pozwałam sobie na przedruk na odpowiedzialność p. Borutki. Bo w tym momencie spotkał się on z Kodeksem Karnym (nie mówię, że po raz pierwszy), mianowicie z artykułem 178 § 2, głoszącym „Kto podnosi lub rozgłasza nieprawdziwy zarzut o postępowaniu lub właściwościach innej osoby, grupy osób lub instytucji w celu poniżenia ich w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3."

I - uważasz Szanowny Czytelniku - obejmuje tym pomówieniem trzy kolejne zarządy gminy i trzech kolejnych wójtów. Ot, tak się to pluje, w nadziei że kogoś trafi, do kogoś się przylepi. Bo, powiada p. Borutka w tymże - hm! - piśmie „... bo nie wiadomo czy podając ten teren na przetarg lub inną formę nie ja złożę najatrakcyjniejszą ofertę zagospodarowania".

No, to akurat już pokazał.

Kto zawinił a kto ma być winny

FAKT DZIESIĄTY

2 lipca 1996 komornik Sądu Rejonowego przystępuje do egzekucji. Odbывается się to z zachowaniem wszystkich przepisów postępowania. Urząd Gminy prosi Komisariat Policji o wzmoczenie patroli w tej okolicy, gdzie jest mienie zabezpieczone podczas zajmowania nieruchomości, a p. Borutkę wzywa do odbioru ruchomości. W dzień później (4 lipca) p. Borutka żąda wydania sprzętu (choć dzień wcześniej wezwano go do jego odbioru) i zapowiada: „W związku z nie wskazaniem przez Zarząd (Gminy - dopisek mój) gdzie mam przenieść w/w wytwórnię... uprzejmie zawiadamiam, że w jak najkrótszym terminie wytwórnia będzie uruchomiona na terenie mojej posesji...” Tegoż dnia... prosi o pisemną decyzję „o zamknięciu prowadzonej przez mnie betoniarni przy ul. Zjednoczenia 6a. Niniejsza decyzja jest natychmiastowo potrzebna do zwolnienia pracowników...” A przecież o los tych pracowników miał obowiązek zatroszczyć się, jeśli już nie z upływem terminu dzierżawy (przypomnijmy: 1 września 1992), to po wydaniu orzeczenia sądowego (25 stycznia 1995 roku).

Kupa czasu.

Chodzi jednak o to, aby za samowolę p. Borutki, odpowiedzialnością została obciążona... gmina.

W tych też dniach, p. Borutka odbiera swoje ruchomości przy świadkach i na podstawie protokołów. A dużo tego było. Tak

dużo, że wiele jeszcze pozostało. Warunkiem było uregulowanie wszystkich należności związanych z postępowaniem egzekucyjnym. 4 lipca p. Borutka - w podpisanym przez siebie protokole - oświadcza, że „rozpocznie prace porządkowe i nie rozpocznie ponownie produkcji pustaków”

Chciałoby się zawołać: ALLELUJA!

Znowu skarga

Wolnego! Tegoż dnia p. Borutka składa do protokołu w Sejmiku Samorządowym Województwa Katowickiego „... skargę na działanie Zarządu i Rady Gminy” powtarzając tu już wielokrotnie przytaczane zarzuty i dodając... nowe. Ze egzekucja odbyła się pod jego nieobecność, gdyż choruje. Natomiast w aktach jest osiem protokołów związanych z czynnościami egzekucyjnymi a podpisanymi przez p. Borutkę lub osoby przez niego upoważnione. Ale p. Borutka „zwraca się z prośbą o pomoc do Sejmiku w sprawie zawarcia ugody administracyjnej między nim a gminą Pawłowice, która to ugoda pozwoli na przeniesienie działalności gospodarczej na... inne miejsce, zgodnie z zasadami współżycia społecznego”.

Mamy więc przyzwane - po tylu latach! - również współzycie społeczne.

A gmina tłumaczy że: 1) ona nie likwiduje zakładu, bo to nie jej sprawa, że 2) ona dochodzi tylko swojego gruntu, że 3) nie ma prawa ani obowiązku wskazywać miejsca, w którym p. Borutka ma lub może prowadzić firmę, bo... od niego zależy gdzie kupi lub wydzierżawi teren.

I znowu... od początku

Rzecz bowiem w tym, że p. Borutka od długiego czasu głosi na temat gminy co mu się żywnie podoba a swoje robi. 1 września przypadła czwarta rocznica tego tańca. Pan Borutka zlekceważył już wszystko, co można zlekceważyć - umowę o dzierżawie, przepisy o ochronie środowiska, prawo własności, orzeczenie sądu, ponieważ - wszystko na to wskazuje - uparł się przy bezprawiu. Dlatego egzekucja była środkiem ostatecznym.

Tyle prawd o p. Borutce do wiadomości ogółu. Niech będzie wiadomo, kto ukrywa się pod szatą „człowieka krzywdzonego”.

* * *

18 lipca funkcjonariusze Urzędu Gminy oraz przedstawiciele Komisariatu Policji stwierdzili, że... p. Borutka polecił podjąć produkcję pustaków. Tym samym napuł na własny podpis pod protokołem, że oczyści plac i go opuści. Urząd Gminy skierował sprawę do prokuratury.

* * *

A 28 sierpnia b.r.p. Borutka dał powąchać mieszkańcom ulic Zjednoczenia i Stawowej oraz jadącym dwupasówką lub ku Cieszynowi i zaćmił im oczy. Z wytwórni pustaków unosiły się na około 100 metrów wszere i wzdłuż tumany czarnego pyłu, trudne do przeniknięcia wzrokiem. To w nieleganym zakładzie rozładowywano z wielkiej cysterny (długości 30 metrów) popioły z Elektrowni Łaziska (list przewozowy nr 1201751, faktura 1/08/28/22, wystawiona przez „UTEX” sp. z o.o. Rybnik)

Wyładunku dokonywano po ciśnieniu, do czego dołączył wiatr więc powiało po domach, ogródkach, pastwisku, drzewostanie. Chmura pyłu utrudniała poruszanie się samochodów na szlaku szybkiego ruchu i na drodze lokalnej, a była to godzina szczytu. Tym samym p. Borutka „dał czarno na białym” (rzeczywiście czarno!) co myśli o wyroku sądu, swoim przyrzeczeniu i współmieszkańcach z Pawłowic. Ci mieszkańcy - dodajmy - wyrzili głośny i gniewny protest.

Upomina się, żeby go ukarać, żeby szybciej zamknąć nielegalne - czy jak ?!

Redaktor



Złodzieje mają pomysły!

MIMO OSTRZEŻEŃ, ŻE RAK...

Zdarzyło się nieco mniej niż w poprzednim okresie, ale się zdarzyło. Wątpię zresztą, żeby w policyjnym interesie kiedykolwiek zamarł ruch. Co to - to nie.

W nocy z 9 na 10 sierpnia w Pawłowicach na ulicy Polnej (ach, ta Polna!) włamano się do sklepu. Skradziono papierosy i „ciekawsze” artykuły spożywcze.

NOWINA! - KABEL

Znowu w nocy z 21 na 22 sierpnia, na tak zwanych Polach Warszawickich, ponownie skradziono kabel telefoniczny. Tym razem aż 100 metrów. Nowina!

DROGA JEST DLA...

23 sierpnia, dość pogodną nocą około 2,30, środkami naszej pryncypalnej trasy pawłowickiej - mianowicie ulicy Zjednoczenia, szło sobie dla draki pięciu młodych ludzi.

A ponieważ uznali, że „cała ulica nasza!”, zatrzymywali przejeżdżające samochody.

Staną przed Kolegium Karno-Administracyjnym za stwarzanie zagrożenia w ruchu drogowym.

Kiedyś, dawno temu, mawiano (a nawet pisywano), że drogi są dla bydła i pojazdów. Czyżby zaliczyli się do tej pierwszej kategorii?

JAKŻEBY INACZEJ!...

W nocy z 22 na 23 sierpnia mieliśmy włamanie do hali PBSz w Warszawicach.

Łupem stało się 190 metrów kabla spawalniczego.

Czyli, że kablarstwo ciągle popłaca.

Boję się abyśmy - jeśli tak dalek pójdzie - nie zasłużyli na miano „kablarskiej gminy”. Ludzie bywają złośliwi, zwłaszcza w... sąsiedztwach.

OBRAZIŁ SIĘ NA MOTOCYKL

25 sierpnia, około 3,40 motocyklista, jadący Jawą CZ-350, jak to się mówi „nie wyrobił” i uderzył w prawidłowo zaparkowanego Fiata 126p.

A obrażony na... zawodny motocykl, oddalił się pieszo.

Czyli, że nawet na parkingu nie znacie dnia, ani godziny...

KOŁO Z BAGAŻNIKA

W nocy z 26 na 27 sierpnia, ze stojącego parkingu przy KWK „Pniówek” „malucha” skradziono koło zapasowe. Oczywiście było, gdzie miało być, czyli w bagażniku.

ROZBIERANKA NOWEGO „MALUCHA”

I o ciekawej rozbierance, ale samochodowej. Otóż z 27 na 28 sierpnia na parkingu przy naszej kochanej KWK „Pniówek”, w miejscu dobrze oświetlonym, właściciel postawił nowego „Fiata 126p”.

A nowe tym bardziej korci więc wymontowano (czyli skradziono) dwa przednie fotele, tylne oparcie, deskę rozdzielczą i koło zapasowe.

Kierownicy zabrać nie zdążono. A przecież złodziej (złodziej) musieli mieć dużo czasu i spokoju.

I nawet po sobie „posprzątali”, bo w chwili ujawnienia

kradzieży drzwi pojazdu były prawidłowo zamknięte.

Komentarz

I tyle tego. Jakież to dziwności już tu opisywałem, a jakie przyjdzie jeszcze opisywać. Pomysłowość złodziejska jest niewyczerpana.

Tak sobie myślę, że jednego ci wszyscy zloczyńcy nie zauważają: że każdym czynem udowadniają jak potrzebna jest nam policja...

DZIAŁKĘ uzbrojoną 10 arów w Pawłowicach sprzedam. Wiadomość: Pawłowice, ul. Stawowa 37.

Sąsiedzi nie zawiedli

Tonącemu na ratunek

Powszechnie znany w Pawłowicach i Warszawicach a nawet dalszej okolicy, beznogi inwalida p. Roman Krzempek (21 sierpnia) uległ wypadkowi, który mógł być tragiczny w skutkach.

Otóż poruszając się o kulach przysiadł na poboczu drogi, a właściwie ulicy Zjednoczenia 105 i zasnął. I we śnie wpadł do głębokiego rowu, dość zapelnionego wodą.

Jego zniknięcie zauważyły p. **Janina Serafinowicz** z siostrą **Anią Brejza**, mieszkające w okolicy, gdy wracały z centrum Pawłowic (po dziesięciu minutach tam obecności). Na poboczu leżały tylko kule i kurtka.

Zaniepokoiło je zwłaszcza to, że zapadł już zmierzch. Zaalarmowały więc ojca i brata - pp. **Józefa i Jacka Brejzów**, którzy - owszem - słyszeli jakiś krzyk, ale nie skojarzyli go z wypadkiem.

Pan Krzempek był w złym stanie. Zadławiony wodą i szlamek leżał w rowie na wznak, a w garściach trzymał pęk trawy wyrwanej, gdy próbował się ratować o własnych siłach.

Przy współudziale sąsiadów, zwłaszcza p. **Niesłańczyka**, tonącego wyciągnięto na powierzchnię i udzielono pierwszej pomocy. Od p. Niesłańczyk, posiadających telefon, wezwano pogotowie.

Był uratowany.

W parę dni później widziałem go wytrwale maszerującego od Warszowic ku Pawłowicom. Twierdził, że zmęczony przysnął i zdawało mu się że leży w łóżku. Ratującym wyraził wdzięczność.

Pan Krzempek liczy 83 lata, nogę stracił 34 lata temu, chodzi o kulach gdyż nie znosi 4 - kilogramowej protezy. I jest bardzo dzielny, skoro w ten sposób udaje się do sąsiednich wsi. Jak mówi - jego rekord to 20 kilometrów dziennie - właśnie o kulach. Pan Krzempek ma duże poczucie humoru - i to jest chyba jego mądre lekarstwo na ciężkie inwalidztwo. Stał się on częścią obrazu Pawłowic oraz okolicy. Życzę aby zdrowie mu dopisywało.

GAZOWY SERWIS, SKLEP,

NOWOCZESNA EKO-TECHNIKA GRZEWCZA

● kotły ● piece ● bojler grzewcze ●

Mirostław Klimosz

Strumień, ul. Londzina 30,

tel. (033) 570-288

Sami sobie czyli mała rzecz a cieszy Młodzieżowe Studio "DEK" w Osiedlu

Jak wiadomo młodzież z Pawłowic- Osiedla nie bardzo ma się gdzie podziąć. Dwa pomieszczenia Domu Kultury "Osiedle" (w tym jedno przeznaczone na salę ping-ponga) to stanowczo za mało dla siedmiotysięcznego skupiska. To już przecież miasteczko! Zresztą główną salę Domu Kultury od rana do zmierzchu (niemal, niemal!) okupują licznie najmłodsi.

Dlatego dobrze się stało, że tuż obok, w budynku Biblioteki Publicznej, wygospodarowano coś dla starszych.

Nie jest tego wiele - salka i dwie "kanciapki", a razem z częścią korytarza około 50 metrów kwadratowych, ale zawsze coś.

I co ważne: w urządzeniu tych pomieszczeń duży udział ma właśnie osiedlowa młodzież, która z materiałów dostarczonych przez dyrekcję Domu Kultury przygotowała całość do użytku.

Odnawiali, malowali, tapetowali, sprząkali...

Kto? Ano **Ferfa, Jarek Rutkowski, Marcin Brudny, Mariusz Chądzyński**, - Ci byli, że tak napiszę, pionierami. A wspierali ich: **Piotr Pacura, Piotr Górecki, Marcela Brudny, Emil Gawor, Beata Wawrzyczek, Iza Legierska, Kuba Nowacki, Sebastian Stolarski**. Swojej rączki przyłożyli również **Dorota Grzybek, Mariusz Boroń, Mariusz Pyśk, Justyna Piłuta, Marta Wawro, Dominika Parceja, Adam Witkowski, Andrzej Paszyńska...**

Czyli ten sukcesik ma wielu ojców, a i matek nie zabrakło. Ważne, iż wokół Domu Kultury powstała grupa z chęćmi oraz inicjatywą, bo zapewnią ona, że nie będzie tam panować solena nuda.

Proszono też by wyrazić podziękowanie p. **Andrzejowi Pacurze** - rodzicowi, który wskazywał, doradzał, instruował.

No i wreszcie klub otwarte. Nazywa się on Młodzieżowym Studiem "DEK", bo tak postanowili twórcy. Ich sprawa.

Na skromne otwarcie zaproszono pp. **Mariana Zbijowskiego** przewodniczącego Rady Osiedlowej Samorządu Mieszkańców, **Jacka Piłutę** - przewodniczącego Komisji Społeczno-Wychowawczej Spółdzielczej Rady Osiedla i **Kazimierza Szulca** z tejże.

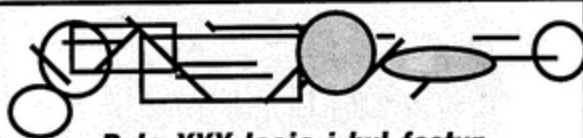
Na początek pogadano sobie jak jest i jak być może. A zbiegło się to niemal z początkiem nowego roku szkolnego, czyli z rozpoczęciem sezonu jesienno-zimowego, co bardzo trafne.

Mozna powiedzieć: mała rzecz a cieszy. Bo ta mała rzecz wymagała sporo młodzieżowej roboty i dobrej woli. Dlatego jest własna i swoja. I zapewne posłuży zanim Osiedle nie dorobi się Domu Kultury pełną gębą, o czym myśli wójt (ujęto w planie uporządkowania Osiedla) i o czym marzy radny p. M. Zbijowski.

Małe też się przydaje.



Przy robocie Marcela Brudny, Marcin Brudny i Ferfa.



Było XXX-lecie i był festyn

GOK doceniany

Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Pawłowicach strzelilo 30 lat. Jedno o nim można powiedzieć bez przesady: w różnych okresach i czasach spełniał swoją rolę krzewiciela kultury ogólnoludzkiej i narodowej a patrona regionalnej.

Wiele też roczników młodych ludzi z gminy doprowadził do kultury, wielu nauczył z nią żyć, wielu kulturalnie promował.

Wyrazem tej ostatniej działalności są dwa zespoły, które właśnie rozkwitają i zdobywają laury, a każdy jakże inny: "Animato" i "Młodzi Cyganie". A przez swój wysoki poziom przysparzają nam popularności na szerokim forum.

Dziś trudno sobie wyobrazić gminę, zwłaszcza zaś Pawłowice, bez tej placówki z jej pięknym domem-dworkiem. Przede wszystkim jest obecna zarówno odświętnie jak i powszednio.

Zawsze też jej imprezy zyskują szerokie grono wdzięcznych uczestników - czy to będzie święto narodowe, czy rolnicza biesiada, czy zabawa taneczna.

Tak było i tym razem, kiedy XXX-lecie postanowiono obejść wielkim festynem sobotnio - niedzielnym (24 i 25 sierpnia)... Publiczności dopisała, chociaż pogoda niezbyt.

Na dobro poczynań programowych zaliczam i to, że dyrekcja unika przysłowiowego kiszenia się tylko we własnym sosie i sprowadza renomowane zespoły, o krajowej randze. Pawłowiczanie - jak wynika z zasłyszanych opinii - pochwalają takie decyzje. Bo dzisiaj trudno mówić o prowincjonalnej kulturze i prowincjonalnych gustach. A już na pewno nie w Pawłowicach.

Imamy coś jeszcze, czego nie wszyscy się dorobili. Otóż nasze zbliżenie do kultury odbywa się niejako przy pomocy dwóch skrzydeł, z których głównym jest GOK, a wspierającym Dom Kultury "Osiedle". I każda z tych placówek (choć wyrastają z jednego pnia) wytworzyła własny charakter. O ile GOK funkcjonuje bardziej "pod wielki dzwon", o tyle DK "Osiedle" daje powszedni kontakt z kulturą przede wszystkim licznej dzieciarni z Osiedla, bardzo tego potrzebującej. Rzecz w tym, aby wejść na ów pierwszy stopień, a z niego sięgać wyżej.

Cerimy sobie tę dwoistość, która tworzy bogatszą całość. A wzrasta zapotrzebowanie na to, co może dać GOK. Słyszałem w Pawłowicach-Osiedlu uzalania, że u nich ostatni festyn niezbyt zareklamowano (choć kto czyta "Gminne Racje" taką reklamę dostał do ręki), a znowu w Pniówku, że oni by chcieli u siebie jakieś imprezy. Po prawdzie tam, to przynajmniej jest gdzie. A czy można i czy nas stać, to już zmartwienie miłościwie panującego dyrektora p. Marka Lucjana.

Najważniejsze, że chcą, że się domagają. A to wystawia GOK-owi lepsze świadectwo niż pochwalna recenzja czy wspominkowy artykuł.

No więc szczęśliwego żeglowania w następne... lecia.



WSZYSTKIM TYM, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze na wieczny spoczynek naszej kochanej żonie, synowej i córce, która przeżyła tylko 22 lata

Ś.p. Bożenie Tokarczyk

z domu Stalmach

i okazali nam serce w tych tragicznych chwilach

**serdeczne "Bóg zapłać!" składają
mąż Konrad, Teściowie, Rodzice**

Skutek kradzionych żniw?

Pałił się kombajn

21 sierpnia, podczas koszenia zboża w gospodarstwie p. Benedykta Brandysa w Pawłowicach, zapalił się kombajn Kółka Rolniczego.

Pożar nastąpił prawdopodobnie wskutek zatarcia się łożysk i od razu przybrał groźne rozmiary.

Na pomoc pobiegli przechodzący tamtędy i przejeżdżający. Zwłaszcza kierowcy samochodów nie szczędzili swoich gaśniczek z bagażników (co im trzeba przyznać).

Raz - jak się wydawało stłumiony ogień znowu wybuchł.

Podobny wypadek nie powinien szczególnie dziwić. Pracując główne elementy maszyny wytwarzają wysoką temperaturę a są przecież opatrzone smarem tocznym i gęsto oblepione zbożowym pyłem.

Bo też tegoroczne żniwa są wyjątkowo uciążliwe, ot - takie kradzione, skoro rolnicy muszą wykorzystywać każdą godzinę pogody, żeby zebrać z pól. Przecież w Pielgrzymowicach niektórzy zaczęli żniwować dopiero 16 sierpnia, bo wcześniej nie było warunków.

Czy kombajn nada się do naprawy i czy naprawa będzie warta kosztów - tego jeszcze nie wiadomo. W każdym razie strata Kółka jest duża.

ŃiP

Ostatnio zmarli:

Franciszek Wiatrok, lat 83, z Pawłowic,

Paweł Kempny, lat 54, z Pielgrzymowic,

Jadwiga Gaża, lat 78, z Pawłowic,

Piotr Bąk, lat 34, z Łękawicy,

Grzegorz Zochorek, lat 20, z Pawłowic,

Antoni Mól, lat 73, z Pawłowic,

Eugeniusz Jung, lat 56, z Pawłowic.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.

Panu Janowi TOKARCZYKOWI

radnemu Rady Gminy Pawłowice

serdeczne wyrazy współczucia

z powodu zgonu synowej

Ś.p. Bożeny TOKARCZYK

z domu Stalmach

składają

Eugeniusz Pająk
przewodniczący Rady Gminy
w imieniu Rady Gminy
i własnym

Damian Galusek
wójt
w imieniu pracowników
Urzędu Gminy
i własnym

Rolnicy z naszej gminy

Na Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych



Tak jak w poprzednich latach, tak również tegoroczny sierpień z naszej gminy wyjechała wycieczka zainteresowanych Krajową Wystawą Zwierząt Hodowlanych.

Wystawa odbyła się w Warszawie na Służewcu i była o wiele liczniej obsesłana ekspozycjami przez wybitnych hodowców z całego kraju. Pokazywano na niej różnych ras konie, bydło, świnie, owce, kozy, a także ptactwo domowe.

W trzydniowym wyjeździe wzięły udział 54 osoby.

Wszyscy wrócili zadowoleni. Uczestnicy podkreślali, że tegoroczna impreza była zarówno znacznie bogatsza jak i lepiej zorganizowana. Przedstawiono dużo dobrych materiałów o żywieniu zwierząt. Pojawili się również wiele trafnie ilustrowanych i starannie wydanych tekstów poglądowych.

Przy okazji uczestnicy zwiedzili Wilanów, gdzie mieli się letni pałac królewski i obejrżeli otaczający go przepiękny park.

Fundatorem wyjazdu była gmina w ramach wspierania zainteresowań nowoczesnymi rozwiązaniami hodowlanymi.

Nasi piłkarze są w w dwóch klasach i w trzech grupach.

Więcej meczy i więcej rywali

**Drużyny gminy Pawłowice
w rozgrywkach Podokręgu Tychy**

KLASA B grupa I

I kolejka (11.08)

Piast Pawłowice - Walcownia II Czechowice 1:3 (1:2); Kontakt II Czechowice - Czulowianka Tychy 1:0 (1:0); LKS II Bestwina - LZS Studzionka 1:3 (0:2); LZS Ligota - Unia II Bieruń Stary 3:2 (2:1); LZS Miedźna - Polam Brzezinka 5:2 (2:1); Polonia Międzyrzecze - Górnik Czechowice 3:2 (2:1); LZS Studzienice pauzował.

II kolejka (18.08)

Walcownia II Czechowice - LZS Miedźna 4:1 (1:0); Polam Brzezinka - Polonia Międzyrzecze 1:3 (0-1); Górnik Czechowice - LZS Ligota 2:1 (0:0); Unia II Bieruń Stary - LKS II Bestwina 6:3 (2:3); LZS Studzionka - Kontakt II Czechowice 3:1 (2:1); Czulowianka Tychy - LZS Studzienice 1:4 (1:0); Piast Pawłowice pauzował

III kolejka (25.08)

LZS Miedźna - Piast Pawłowice 2:0 (2:0); LZS Studzienice - LZS Studzionka (1:0) (0:0); Kontakt II Czechowice - Unia II Bieruń Stary 1:3 (0:0); LKS II Bestwina - Górnik Czechowice 0:3 (0:1); Polonia Międzyrzecze - Walcownia II Czechowice 1:0 (0:0); Czulowianka Tychy pauzowała; LZS Ligota - Polam Brzezinka (brak wyniku)

KLASA B grupa I TABELA

1. Polonia Międzyrzecze	3	9	7:3
2. Walcownia II Czechowice	3	6	7:3
3. LZS Studzienice	2	6	5:1
4. Unia II Bieruń Stary	3	6	11:8
5. Górnik Czechowice	3	6	7:4
6. LZS Studzionka	3	6	6:3
7. LZS Miedźna	3	6	8:6
8. LZS Ligota	2	3	5:4
9. Kontakt II Czechowice	3	3	3:6
10. Piast Pawłowice	2	0	1:5
11. Czulowianka Tychy	2	0	1:5
12. Polam Brzezinka	2	0	3:8
13. LKS II Bestwina	3	0	4:12

KLASA B grupa II

I kolejka (11.08)

Strażak Pielgrzymowice - Iskra II Pszczyna 4:4 (0:2);

LZS Warszawa - GKS Pniówek 74 Pawłowice 1:3 (0:2); Bramka dla Warszowic: Kamiński. Bramki dla Pniówka: Gałuszka-2, Faryna. **Warszowice:** R. Łakota - Piotrowski, Przygodzki, Szulik, Tokarczyk - Somerlik, M. Łakota, A. Herman, Szymura (D. Herman) - Dziendziel (Kamiński), Ziebur. **Pniówek:** Świłoń - Szpotowicz, Bizoń, Baluszyński (Świątecki), Ginowicz - Bodziony, Faryna, Kałuża, Wadas (Tonasko) - Wawrzyczek, Gałuszka.

LZS Frydek - Polonia II Łaziska 1:5 (0:3); MZKS Orzesze - LZS Poręba 0:3 (0:0); LKS Woszczyce - Dąb II Bojszowy 2:1 (2:0); LKS Piasek - LZS Gardawice 1:1 (1:0).

II kolejka (18.08)

GKS Pniówek 74 Pawłowice - LZS Frydek 6:1 (3:0). Bramki dla Pniówka: Gałuszka 4, Badziony 2.

Polonia II Łaziska - Strażak Pielgrzymowice 3:3 (2:0); LZS Poręba - LZS Warszawa 1:0 (1:0); **Warszowice:** R. Łakota - Piotrowski, Przygodzki, Szulik Marynowski - Somerlik, A. Herman, M. Łakota, Ziebur - Dziendziel (Kamiński), Twardawa (Tokarczyk).

Iskra II Pszczyna - LKS Piasek 2:2 (2:1); LZS Gardawice - LKS Woszczyce 0:1 (0:1); Dąb II Bojszowy - MZKS Orzesze 0:2 (0:0).

III kolejka (25.08)

GKS Pniówek 74 Pawłowice - Polonia II Łaziska 2:1 (0:1); LKS Piasek - Strażak Pielgrzymowice 1:1 (1:1). Bramka dla Stra-

żaka: Niezgoda. **Strażak:** Chareża - Ogierman, Bawol, Biernacki, Janulek - Kiełkowski, Bazgler, J. Lenkowiec, Kowsz - Niezgoda, Reclik.

LZS Warszawa - Dąb Bojszowy 4:0 (2:0). Bramki dla Warszowic: A. Herman, Kocur, Ziebur, Szulik. **Warszowice:** R. Łakota - Piotrowski, Przygodzki, Szulik, Marynowski - Somerlik, A. Herman, Ziebur, Kocur (Kamiński) - Twardawa (Sekula), Dziendziel (Tokarczyk).

LZS Frydek - LZS Poręba 3:2 (1:0);

MZKS Orzesze - LZS Gardawice 1:0 (0:0);

LKS Woszczyce - Iskra II Pszczyna 5:1.

Klasa B grupa II TABELA

1. GKS Pniówek 74 Pawłowice	3	9	11:3
2. LKS Woszczyce	3	9	8:2
3. LZS Poręba	3	6	6:3
4. MZKS Orzesze	3	6	3:3
5. Polonia II Łaziska	3	4	9:6
6. LZS Warszawa	3	3	5:4
7. Strażak Pielgrzymowice	3	3	8:8
8. LKS Piasek	3	3	4:4
9. LZS Frydek	3	3	5:13
10. Iskra II Pszczyna	3	2	7:11
11. LZS Gardawice	3	1	1:3
12. Dąb II Bojszowy	3	0	1:8

KLASA C

I kolejka (11.08)

LZS Brzeźce - LZS Golasowice 2:4 (1:4); Zryw Pszczyna - Meliorant Wisła Wielka 1:5 (0:1); Korzyniec Bojszowy Nowe - LKS II Goczałkowice 4:1; JUW-e Jarosławice - MZKS II Orzesze 3:1 (1:0); LKS II Stara Wieś - LZS Przecieszyn 3:1 (1:1); LZS Mizerów pauzował.

II kolejka (18.08)

LZS Golasowice - LZS Mizerów 8:0 (3:0); LZS Przecieszyn - JUW-e Jarosławice 1:3 (0:2); MZKS Orzesze - Korzyniec Bojszowy Nowe 3:1 (0:0); LKS II Goczałkowice - Zryw Pszczyna 9:1 (5:0); Meliorant Wisła Wielka - LZS Brzeźce 6:1 (2:0); LKS II Stara Wieś pauzowała.

III kolejka (25.08)

LZS Mizerów - Meliorant Wisła Wielka 2:5; LZS Brzeźce - LKS II Goczałkowice 2:3 (2:3); Zryw Pszczyna - MZKS II Orzesze 0:1 (0:1); Korzyniec Bojszowy Nowe - LZS Przecieszyn 0:4 (0:3); JUW-e Jarosławice - LKS Stara Wieś 3:2 (0:2); LZS Golasowice pauzował.

Klasa C - TABELA

1. Meliorant Wisła Wielka	3	9	16:4
2. JUW-e Jarosławice	3	9	9:4
3. LZS Golasowice	2	6	12:2
4. LKS II Goczałkowice	3	6	13:7
5. MZKS II Orzesze	3	6	5:4
6. LKS II Stara Wieś	2	3	5:4
7. LZS Przecieszyn	3	3	6:6
8. Korzyniec Bojszowy Nowe	3	3	5:8
9. LZS Brzeźce	3	0	5:13
10. LZS Mizerów	2	0	2:13
11. Zryw Pszczyna	3	0	2:15

JUNIORZY - KLASA B grupa I

I kolejka (11.08)

Piast Pawłowice - Walcownia Czechowice 2:4; Kontakt Czechowice - Czulowianka Tychy 2:2; Polonia Międzyrzecze - Górnik Czechowice 2:2;

II kolejka (18.08)

Walcownia Czechowice - LZS Miedźna 6:0; Polam Brzezinka - Polonia Międzyrzecze 2:0; Górnik Czechowice - LZS Ligota 5:0; LZS Studzionka - Kontakt Czechowice 3:2; Czulowianka Tychy - LZS Studzienice 2:0; Piast Pawłowice pauzował.

JUNIORZY - KLASA B grupa I TABELA

1. Walcownia Czechowice	2	6	10:2
-------------------------	---	---	------

ciąg dalszy na następnej stronie

Krótką prezentacja klubu **LZS Warszowice** w statystyce

Chciałabym przedstawić LZS Warszowice w świetle statystyki. W sezonie piłkarskim 1995/96 w rozgrywkach tyskiej klasy B LZS Warszowice zajął 8 miejsce na 13 drużyn, zdobywając w 24 meczach 29 punktów, uzyskując stosunek bramkowy 54:54.

Juniorzy zdobyli wysokie 4 miejsce, uzyskując 42 punkty i stosunek bramek 44:30.

W turnieju juniorów z okazji 50- lecia Piasta Pawłowice-LZS Warszowice zajął pierwsze miejsce, nie tracąc żadnej bramki, wygrywając z Krzyżowicami 7:0, z Pawłowicami Osiedle 4:0, z Pielgrzymowicami 1:0, z Piastem Pawłowice 1:0 i remisując z Golasowicami 0:0.

Zarząd LZS Warszowice

Na zebraniu sprawozdawczo- wyborczym (21 stycznia) w skład Zarządu LZS wybrani zostali:

mgr inż. Henryk Tchórz- prezes, Kazimierz Pisarek i Florian Wowra- wiceprezesi, Jan Tokarczyk - sekretarz, Konrad Tokarczyk-skarbnik, mgr Adam Herman i Henryk Owczarek- członkowie.

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi: Tadeusz Rakoczy- przewodniczący, Damian Herman i Krystian Szulik. Trenerem seniorów jest Adam Herman, trenerem juniorów jest Henryk Owczarek.

Drużynę reprezentowali:

Adam Herman (24 razy), Marek Łakota (24), Piotr Somerlik (24), Krystian Szulik (24), Janusz Ziebur (24), Mirosław Piotrowski (22), Konrad Tokarczyk (21), Damian Herman (18), Robert Marynowski (17), Leszek Przygodzki (17), Dariusz Respondek (16), Mariusz Twardawa (15), Roman Łakota (14), Maciej Golwas (12), Mirosław Chrapeć (4), Adam Kamiński (4), Marek Marcinów (4), Tomasz Dziendziel (3), Marcin Kocur (3), Mariusz Owczarek (3), Bogdan Sekuła (3), Grzegorz Szweda (3), Leszek Grygier (1), Adam Winkler (1).

Strzelcami bramek byli:

Janusz Ziebur (15 bramek), Piotr Somerlik (11), Marek Łakota (5), Krystian Szulik (5), Adam Kamiński (3), Mariusz Twardawa

(3), Adam Herman (2), Grzegorz Szweda (2), Tomasz Dziendziel (1), Maciej Galwas (1), Damian Herman (1), Robert Marynowski (1), Mirosław Piotrowski (1), Bogdan Sekuła (1), Konrad Tokarczyk (1).

Drużynę juniorów reprezentowali:

Adam Bembenek, Mirosław Chrapeć, Rafał Cieśla, Tomasz Dziendziel, Janusz Gogol, Grzegorz Gorzko, Michał Herman, Sławomir Klapsia, Marcin Kocur, Marcin Kukła, Roman Łakota, Robert Marynowski, Marcin Mikołajczyk, Janusz Milewski, Jarosław Muc, Mariusz Owczarek, Leszek Respondek, Mariusz Szański, Piotr Szklanny, Wojciech Szymura, Mariusz Twardawa, Tomasz Winia-torski.

W ciągu 28 lat rozgrywek występowali:

Henryk Tchórz (308 razy), Janusz Ziebur (293), Adam Herman (280), Bernard Herisz (224), Florian Wowra (218), Leszek Przygodzki (215), Konrad Tokarczyk (187), Hilary Herman (182), Piotr Somerlik (180), Stefan Hanusek (175), Marek Kryśka (169), Marek Łakota (161), Grzegorz Szweda (158), Krystian Szulik (152), Damian Herman (143), Janusz Krupka (137), Henryk Jucha (132), Wojciech Krupka (124), Henryk Hanusek (120), Henryk Wowra (106), Adam Opoka (102), Bogdan Sekuła (100).

Strzelcy bramek w ciągu 28 lat rozgrywek:

Janusz Ziebur (130 bramek), Florian Wowra (68), Piotr Somerlik (60), Jerzy Nieradzik (56), Wojciech Krupka (50), Henryk Jucha (49), Marek Łakota (49), Ryszard Rolka (43), Janusz Krupka (41), Henryk Wowra (38), Stefan Opoka (36), Bogdan Sekuła (36), Alfred Jucha (35), Adam Opoka (33), Leszek Przygodzki (31), Hilary Herman (30), Grzegorz Szweda (28), Henryk Tchórz (28), Adam Kamiński (26), Adam Herman (25), Mariusz Twardawa (25).

Dziękuję!

W imieniu Zarządu LZS Warszowice dziękuję wszystkim, co służyli pomocą. Dziękuję sponsorom- firmie budowlanej „KAZBUD” p. Kazimierza Pisarka, Ochotniczej Straży Pożarnej w Warszowicach, firmie budowlanej p. Piotrowskiego. Dziękuję trenerom Adamowi Hermanowi i Henrykowi Owczarkowi, kierowcy Brunonowi Zieburze, całemu Zarządowi LZS Warszowice za duży wkład pracy.

Szczególne podziękowanie składam władzom gminy Pawłowice za finansowanie działalności sportowej LZS Warszowice.

Prezes LZS Warszowice - mgr inż. Henryk Tchórz

dokończenie z poprzedniej strony

Więcej meczy...

2. Górnik Czechowice	2	4	7:2
3. Czulowianka Tychy	2	4	4:2
4. Polam Brzezinka	1	3	2:0
5. LZS Studzionka	1	3	3:2
6. Kontakt Czechowice	2	1	4:5
7. Polonia Międzyrzecze	2	1	2:4
8. Piast Pawłowice	1	0	2:4
9. LZS Studzienice	1	0	0:2
10. LZS Ligota	1	0	0:5
11. LZS Miedźna	1	0	0:6

JUNIORZY - KLASA B grupa II

I kolejka (11.08)

Strażak Pielgrzymowice - Iskra Pszczyzna 1:4;

LZS Warszowice - GKS Pniówek 74 Pawłowice 1:4. Bramka dla Warszowic: M.Herman. Bramki dla Pniówka: Jagodziński2, Baran, Matuszewski. Warszowice: Chrapeć - Gogol, Klapsia, Kukła, Cieśla - Mikołajczyk, Gorzko - Muc, M.Herman. Pniówek: Kopczyński - Hebel, Jagodziński, Wierzbicki (Smulski), Piszczek - Rapacz, Baran, Szpotowicz, Matuszewski - Prejhs (Buczowski) Mróz (Karwacki);

LZS Frydek - Polonia Łaziska 0:7; LKS Woszycy - Dąb Bojszowy 2:5; LKS Piasek - LZS Gardawice 4:0.

II kolejka (18.08)

GKS Pniówek 74 Pawłowice - LZS Frydek 5:2; Polonia Łaziska - Strażak Pielgrzymowice 5:0;

LZS Poręba - LZS Warszowice 0:1. Bramka dla Warszowic: Klapsia. Warszowice: Chrapeć - Cieśla, Gogol, Gorzko, Kukła - M.Herman, Mikołajczyk Klapsia, Muc - Milewski, Szański;

Iskra Pszczyzna - LKS Piasek 2:0;

LZS Gardawice - LKS Woszycy 1:3.

III kolejka (25.08)

GKS Pniówek 74 Pawłowice - Polonia Łaziska 2:4; LKS Piasek - Strażak Pielgrzymowice 7:0; LZS Warszowice - Dąb Bojszowy 4:0. Bramki dla Warszowic: Marynowski 2, Kocur, Klapsia. Warszowice: Chrapeć - Cieśla, Gorzko, Kukła, L. Respondek - Kocur (Marynowski), M.Herman, Klapsia, Muc - Milewski (Mikołajczyk), Szański (Bembenek);

LZS Frydek - LZS Poręba 1:5; LKS Woszycy - Iskra Pszczyzna 1:6.

JUNIORZY - KLASA B grupa II - TABELA

1. Polonia Łaziska	3	9	16:2
2. Iskra Pszczyzna	3	9	12:2
3. LKS Piasek	3	6	11:2
4. GKS Pniówek 74 Pawłowice	3	6	11:7
5. LZS Warszowice	3	6	6:4
6. LZS Poręba	2	3	5:2
7. Dąb Bojszowy	2	3	5:6
8. LKS Woszycy	3	3	6:12
9. LZS Gardawice	2	0	1:7
10. LZS Frydek	3	0	3:17
11. Strażak Pielgrzymowice	3	0	1:16

Prezes LZS Warszowice - mgr inż. Henryk Tchórz

“Próżno się przed miłością schronić....”

*Próżno uciec, próżno się przed miłością schronić,
Bo jako lotny nie ma pieszego dogonić?*

Jan Kochanowski



Foto Zofia T...orz Warszowice

I tę prawdę uznali państwo Ewelina Mrozik z Pielgrzymowic oraz Henryk Kowalski z Golasowic...



...jak również państwo Joanna Winkler z Jastrzębia Zdroju i Kazimierz Zoręba z Warszowic...



...oraz państwo Katarzyna Frysz z Pawłowic i Adam Marcinow z Boryni i wstąpili w szlachetny stan małżeński.

Życzę im jak najwięcej pogody - takiej na całe życie.

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski
Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy
Skład i druk: **KAGA-DRUK** Katowice, tel. 155 34 18